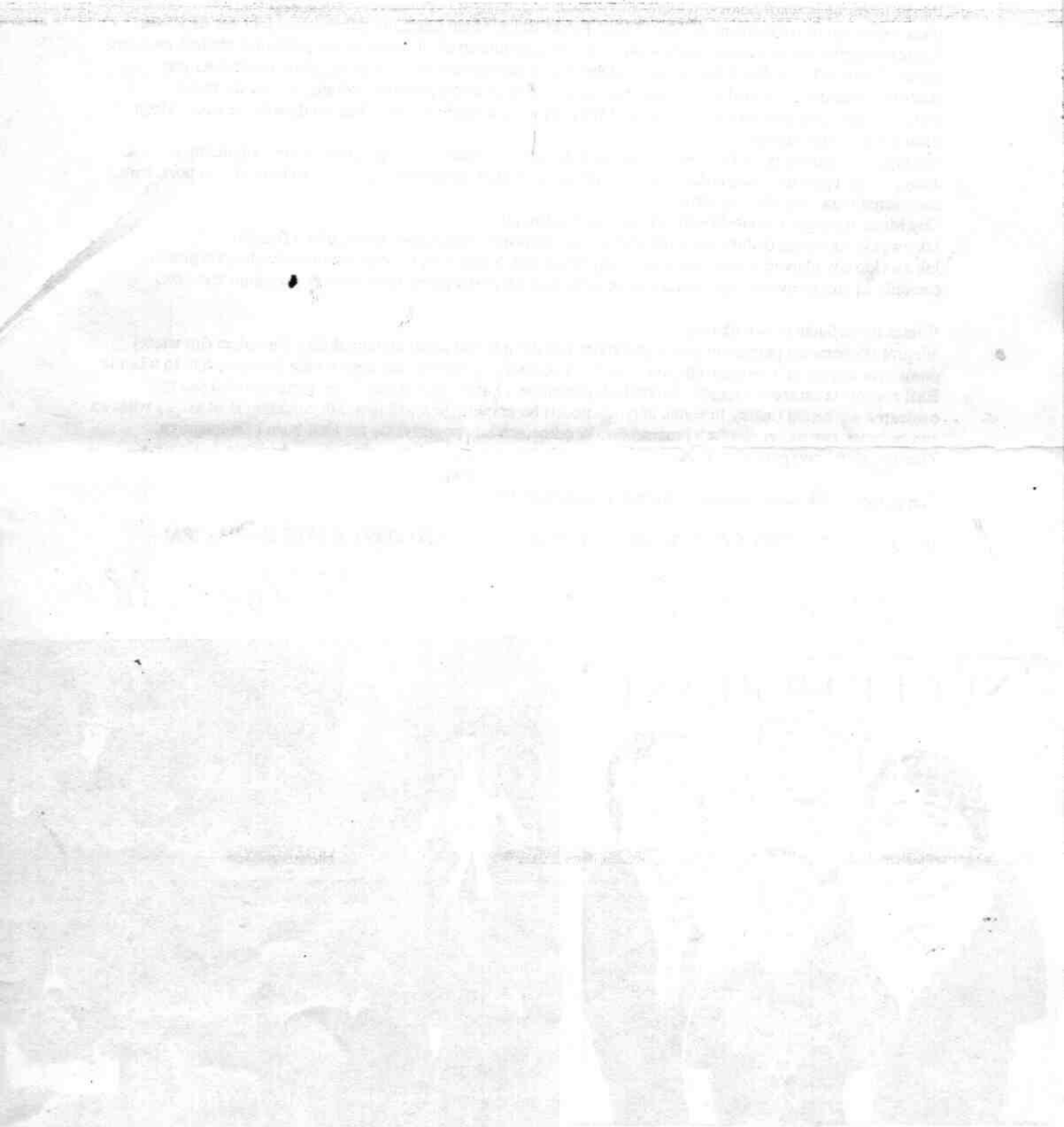


Megalucyfers #3-665

Noseurs Holocaust



Megalucyfers #3-665

Poseurs Holocaust

Po raz trzeci na przekór holocie witamy wszystkich w potężnym i opiniotwórczym „Megalucyfers”. Jak zawsze, także i tym razem pojawiliśmy się aby ukazać Polski Black Metal (choć nie tylko) takim jaki jest naprawdę. Zaprezentujemy także sylwetki także kilku-twórców zagranicznych. Robimy to aby pozbawić złudzeń nieliczną garstkę która sądzi, że Black Metal ma się dobrze. Ten najprawdziwszy wyraz Aryjskiej twórczości jest skażony! Musimy z tym walczyć!!! Jeśli tak nie uważacie jesteście prawdopodobnie jedynie dumnymi metalowcami nabijającymi kiesie takim jak Mystic Prod. czy Morbid Noizz i bardzo dziwne, że nasz „Mega...” trafił też do kogoś takiego.

Nie jesteśmy jednak po to by przyczyniać się do kolejnych rozłamów, wręcz przeciwnie, pragniemy zwrócić uwagę sceny ogarniętej niesnaskami na to co dzieje się wokół. Połączmy się w celu wykorzenia pozerstwa, chrześcijaństwa i ras obcy tej ziemi.

Oby idioci wyciągnęli wnioski. My jesteśmy przyszłością!

Jak zwykle wszystkie bzdury zaczerpnęliśmy z oryginalnych materiałów, wywiadów i flyerów.

Jak zwykle aby ułatwić wam orientację w odpowiedziach bohaterów, naszych komentarzach i przypisach, czołki są zróżnicowane, opis znaczenia poszczególnych został przedstawiony w poprzednim numerze.

Więści nie całkiem potwierdzone:

Niegral (Behemocz) pogrążony jest w głębokim smutku gdyż po ostatnim kontakcie z Baaaalem (im więcej dumy tym więcej „a”) zwiędły mu jaja a na chuju pojawiły się parchy. Jak donosi nasz korespondent to właśnie Baal roznosi tą zarazę w kręgach pomorskich piastunów i kniazi gdyż około 3 tyg. temu zgwałcił psa rasy owczarek niemiecki (mamy tu wątek antyniemiecki) bo pomylił go z wilkiem. Jak wiadomo Baal uważa wilki za swych braci, czy raczej ciepłych braciszczków. W odmetach kiły pogrążył się też Hell-born i Damnejszyn. Zine ten został przygotowany przez kolektyw w składzie: Keretaiw, Baron de Semtar, Marquis de Hgarrys, Aktawres

Ten numer dedykowany jest nam, twórcom tej doskonałości.

JĘŚLI NUMER KTÓRY CZYTASZ NIE JEST TWÓJ. LECZ POŻYCZONY JESTEŚ SKAPĄ CIPĄ!



NUCLEAR BLAST



Black Metal Against Jews' conspiracy!

ABBERRON
drums

GRAF VON BEELZEBUB
bass vocals

MISTIC CIRCLE
90 Thorstel, Aschenbryather
Untergasse 4
67669 Luftwaffenhafen
Germany

MISTIC CIRCLE
Von Kriegern zum Männen
Demo
DM 10,- / 8,- (incl. P&A)

MISTIC CIRCLE
Longsleeve
DM 35,- / 25,- (incl. P&A)

MISTIC CIRCLE

MISTIC CIRCLE

PAGAN FIRE

BELIAL
MICHAŁOWSKIEGO 19/62
58-309 WAŁBRZYCH
POLSKA
DRAGOR
RÓŻANA 90/6
58-302 WAŁBRZYCH
POLSKA

3

Wśród pyłu, brudu i wszelkich zanieczyszczeń Wałbrzycha świątelnikiem w tunelu jest Pagan Fire (he,he). Do wywiadu zaprosiliśmy Dragora:
Krótka prezentacja...



Z najgłębszych czeluści i jaskiń niech pozdrowienia prześlą Ci ode mnie Demony piekła i z wiatrem ochłodzą Ci twarz ażebyś poczoł iz pozdrowienia te mroczne śle Ci Dragor!!! (Sam wstęp już wystarczy... - red.)
Zespół powstał w 96.08.01 (chłopcy nie mieli co robić na wakacjach - red.) głównym powodem zaistnienia naszej hordy jest uwielbienie dla muzyki metalowej a w szczególności dla Black Metalu. Uwielbiamy jej słuchać a od niedawna jeszcze bardziej grać. Drugim powodem a raczej celem powstania P.F bardzo ważnym dla mnie było zrobienie czegoś dla czarnej muzyki (reagge, soul, rap? - red.) i zaistnienie w polskim podziemiu (no, teraz na pewno zaistniejecie - red.), ponieważ nie mogą patrzeć jak niektórzy moi koledzy nie mają chęci na nic. Robimy muzykę dla samej muzyki (aby zrobić coś dla muzyki powinniście przestać ją parodiować - red.), a także przez nią jak nam wyjdzie możemy stać się nieśmiertelni jak przystało na Satanistę czy Poganina. Chociażby w ten sposób może będziemy pomietani przez następne pokolenia, może zostawimy po sobie jakieś taśmy i będą wiedzieli że był ktoś taki jak Dragor i Belial i mieli jaki udział w historii B.M. bardzo chciałbym żeby nam się udało. (z czterech powodów jeden zaprzecza trzem innym - red.)
Co skłoniło cię do ukrycia się pod imieniem Dragor, czym ono jest dla Ciebie?
Pseudonim Dragor jest imieniem bardzo ważnym dla mnie, wymyślonym wyłącznie przezemnie i mało kto wie co on oznacza, ponieważ jest złożony z dwóch istotnych dla mnie nazwisk i niewiem czy byn chciał, żeby wszyscy wiedzieli co on oznacza raczej moje imię wolałbym pozostawić w tajemnicy (...) (bla,bla,bla, przez następne 5 linijek Dragor wyjaśnia istotę swego imienia - red.)
Co nieco o waszym demo „Extermination of Christianity”...
Natchnieni chyba nienawiścią do tej rasy (kurwa, a to co? o jakiej on rasie mówi? rasie chrześcijan? - red.) i bezradnością w stosunku do nich (raczej do własnych instrumentów - red.) dlatego też właśnie niecierpie że stanowią liczebniejszą siłę od Nas. To smutne, ale niestety prawdziwe, dopóki się nie zorganizujemy nie osiągniemy właściwego celu. Chyba raczej nie słyszałeś naszego dema, jest ono nagrane na niskim poziomie, ponieważ perkusja i gitara były nagrane tyko bezpośrednio przez magnetofon a reszta instrumentów u mnie w domu przez mały discomulski mixrerek wygląda to tak a nie inaczej brak finansów. Nie wiem, czy jesteśmy do kogoś podobni raczej nie gramy wszystko od siebie tak jak uważamy nie staramy się nikogo naśladować („E.O.C.” należy porównać do muzy Triglav (Rzeszów) - czyli kpina z B.M. - red.)
Czy nie sądzisz, że hordy B.M. powinny istnieć w składach nie więcej niż trzyosobowych? Moim zdaniem większa ilość ludzi wprowadza zamieszanie i dysharmonie...
W moim zespole jestem ja: perkusja, synt. i vocal i Belial: gitary, bass gramy tylko w dwójkę. Jest trochę ciężko, ale spokojnie nie martw się że jeden zachorował, drugi zламаł rękę czy coś w tym stylu, lecz z drugiej strony fajnie byłoby usłyszeć wszystkie instrumenty. Jako to że jesteśmy młodą grupą i mamy mało doświadczenia gry na instrumentach było nam trochę trudniej, lecz się to zmieni. (No, Dragor się stara, ale jak sensownie odpowiedzieć na tak głupie pytanie? Po przeczytaniu takiego pytania wyjechałbym ten wywiad do śmieci. - red.)
Teraz było kilka arcyciekawych pytań, na które Dragor odpowiadał wyjątkowo nieciekawie więc poprzestaniemy na co ciekawszych fragmentach:

(...) A to co wiem to namiastka tajemnicy nie lubię czytać i dlatego wolę na przekazywaniu wiadomości z ust do ust i może to mój błąd.

(...) nawet mieszkam blisko lasu i jeszcze bliżej cmentarza.

(...) NS tu chodzi chyba o Nazi Satanic

(...) tu też dużo Ci nie powiem za mało oglądam telewizji (dodamy tylko, że pytanie dotyczyło Stalina, Hessa, Hitlera - red.)

Hard core głosi idee wegetarianizmu, straight edge (no drugs, no alcohol) a także pacyfizmu. B.M. to zaprzeczenie idei hc czy więc słuszne jest: mięsożerstwo, dragi, alkohol?

Hard Core to dupki wogóle mnie nie interesują. Od najdawniejszych czasów człowiek zabijał zwierzęta i jadł ich mięso i tak jest do dzisiaj silniejszy wygrywa, a liście to jedzą robaki (**nieprawda, robaki jedzą trupy - red.**) Alkohol ośobiście sam nie pije (**tak samemu głupio się pije - red.**) ale nie mam przeciwko wszystkim których znam piją ten napój ale nie są alkoholikami tych i narkomanów nie toleruję tacy ludzie są nie przydatni do niczego. Przemoc jeżeli trzeba to jak najbardziej.

Wkrótce kolejna noc Samhain, a po niej pół roku okresu zimowego. Jak ty przygotujesz się do ostatniej nocy października, co będą robić twoi bracia z P.F.?

Wszystkie te lata malowaliśmy sobie makijaże szliśmy przez cmentarz z pochodniami i do lasu, gdzie zapalaliśmy świeczki (zapomniał napisać o wspólnym onanizmie i wączaniu kleju - red.) tam też 4 lata temu nadałem sobie imię Dragor. Ten rok stoi pod znakiem zapytania ponieważ jak sam wiesz przechodzę teraz ciężki okres w niewoli.

Plany...

Plany dalej grać i jeszcze raz grać i w końcu nagrać jakiś materiał w studiu. Pomimo że jestem nieobecny mamy już 4 nowe kawałki (muzyka sama im się tworzy... - red.)

Ostatnie słowa...

Niektóre pytania były dość trudne ale ciekawe i uświadamiające. Prześle Ci demo które jest okropnie nagrane, ale nie wyciągaj zbyt pochopnych wniosków. (...) Zdjęcie odesłaj razem z zinem.

Jako komentarz do tej, jakże fascynującej rozmowy, dodam, iż nie podkreślaliśmy błędów interpunkcyjnych i stylistycznych Dragora, gdyż stanowiły one całość jego wypowiedzi. Może w wykonaniu Joyce'a było to odkrywcze, lecz tu wolny strumień świadomości kojarzy się raczej z innym strumieniem.

POLISH BLACK METAL SINDICATE

taką pierdolenie pozerską nazwę przybrała jakaś grupka anarcho-lewaków usiłująca przeniknąć na scenę B.M. Otóż jakiś czas temu wydali oni taką szmatę - anti stupidity newsletter. Jako, że na samym początku tego pseudo-wydawnictwa namawiają do przedrukowywania artykułów, tak więc postaramy się trochę im pomóc. Oczywiście przepisywanie tego gówna nie ma sensu, wobec czego musicie zadowolić się streszczeniem...

Niszcz nazizm? - niezwykle urokliwy przykład retoryki w stylu najbardziej lewackiego pseudo zine'a wydawanego przez przeżartych klejem punków. Oto cytaty: „Niszcz nazizm - najczęściej po *Bad Religion* kupowana naszywka w Jarocku” Widzimy tu, że najbardziej kultowym koncertem Black Metal jest festiwal „miłość, przyjaźń i chuj wie co” w Jarocinie... „Jeżeli jeden skin przestał być skinem dzięki tej gazecie - czy to od lektury (to możliwe... może pęknąć ze śmiechu...) czy glanoperswazji czytelników, to robienie jej ma sens. Inaczej będzie tylko podniecającą gumą do żucia dla mózgu (jakiś pierdolnięty... - red.) Zawsze dziwiło mnie dlaczego takie skinki napierdalają tych co mają garbaty nos, Jude jebane czy ciemniejszą skórę, Czarnuchy i Arabcy itp. (Niestety redakcja nie wie o co tym kretynom chodzi - red.)

Kolejne cudo to: **Tropami głupoty** - bardzo adekwatna nazwa, w tym artykule przedstawione są działania Polish B.M.S.

Następnie mamy: **G.A.N. - Grupa Anty Nazistowska Bydgoszcz**. „Pod koniec października nazioli pojawiło się zbyt wielu. Zaczęli się czuć pewnie i agresywnie (kurwa, jak można się „czuć agresywnie”? - red.) **Rozbicie koncertu, próby podpalenia akademika i miejscowego squotu, pobicie zespołu Psychopatia** (to z pewnością jest lider polskiego Black Metalu - sama nazwa na to wskazuje - red.) „Nikt z nas nie przepada za biciem, a większość unika agresji we wszelkich formach (wy ciule! agresja, wojna, walka to fundamenty zjawiska Black Metal. bez tego byłaby to jeszcze jedna słodka muzyczka... - red.) **GAN działa jak cholera.** (kult! - red.)

Polish Black Metal Syndicate - poniekąd artykuł sztandarowy tego newslettera. Większość już miała okazję zapoznać się z ich poglądami na B.M. w poprzednim numerze Megalucyfërs, jeśli część to ominęło... cóż, kupcie poprzedni numer...

Anty Thieves Commune - durny artykuł o jakiejś cipie - Izę Szkuclarek. Autorzy w iście jezuicki sposób próbują przekonać czytelników, że Izunia współpracująca z jednym z naszych bohaterów - Fuckin Bitch tak w rzeczywistości jest agentką Roba Darkena. Jest to tak nudne, że zaprezentujemy jedynie jeden cytat: „**Ukrucmy zlodziejstwo...**”

Na flyerach zamieszczonych na końcu newslettera czytamy kolejne wezwanie „do broni”, czy raczej propozycję malowania sprayami i obrzucania kamieniami sklepów sprzedających „łysą” muzykę. Zachęcają też do wysyłania gównien, zdechłych szczurów i pcheł, ze znalezieniem u siebie wyżej wymienionych aktywności P.B.M.S. nie powinni mieć problemu...

dupa i kamieni kupa ↘

NAWIA

Przybliż swój zespół i swoją osobę. Nawia oficjalnie zaczęła istnieć na początku '95 roku. Jest to, jak do tej pory, raczej jednoosobowy zespół. (Jak to raczej, to ty nie wiesz ilu was tam gra? - red.) Muzyka, w większości, to klawisze plus głos (Burek, daj głos... - red.)

Co dla Ciebie oznacza Nawia i dlaczego wybrałaś taką nazwę dla zespołu? Jak ją sobie wyobrażasz?

Pod słowem Nawia nie kryje się nic innego, jak to co powinno się kryć. Każdy kto będzie chciał wiedzieć co oznacza ta nazwa sam się dowie. (Ale najwidoczniej nie od ciebie... - red.)

Ja wyobrażam sobie ją tak jak została podana w różnych opisach (wyobraźnie też masz małą... - red.), plus jakieś tam moje wyobrażenia, które nie jestem w stanie opisać słowami (więc wygadać się też nie umie - red.). Jako nazwę dla zespołu, wybrałem ją dla tego iż jest bardzo pięknym, tajemniczym i nadającym się na nazwę słowem.

Dajesz wszystkim do zrozumienia, że Nawia to zespół pogański. Skąd czerpiesz swą wiedzę, czy znasz jakieś szczególne rytuały, obrzędy z Pomorza?

Jeśli ty uważasz, że Nawia to zespół pogański, to ja nie mam nic przeciwko temu, lecz chcę zaznaczyć że nie używam żadny instrumentów wzorowanych na tych z przeszłości. Przeczytałem parę ciekawych książek, lecz największa wiedza płynie z samej przyrody, której nie można przełożyć na papier. Co do jakiś szczególnych rytuałów, to mniej więcej wszystko ma taki sam charakter. Różnice opierają się raczej na uwarunkowaniach geograficznych. My tu nie mamy gór, lecz niewielkie wzniesienia i to raczej wystarczało, a niektóre rytuały odbywały się naprzykład na plaży. (Widzę, że ktoś tu lubi rytuały a'la Behemoth - plaża i windsurfing - red.)

Czy uważasz, że Europejskie pogańskie bóstwa różnią się w zasadzie jedynie imionami (Zeus-Perun-Thor)?

W mitologiach świata można szukać porówna, lecz nasz Słowiański panteon różni się od innych (Tak, a Polacy są narodem wybranym... co za bzdura - red.) li różnice te nie polegają tylko na imionach. Nie chce mi się teraz prawić wykładów na ten temat (prawi to się kazanie, nie wykład. - red.)

Co sądzisz o: NS - nie mam bezpośredniego kontaktu z tymi ludźmi i nie posiadam konkretnego zdania na ich temat.

Sataniści - jeśli popatrzeć na zasady jakie powinien przestrzegać satanista, a które są opisane w Czarnej Biblii

La Vey'a to większość ludzi by stwierdziła że nimi są samemu. Lecz myślę, że są tacy ludzie, którzy wiedzą o co w tym wszystkim chodzi, lecz oni się nieujawniają.

Kryminaliści - myślę, że jeśli ktoś popełni jakieś przestępstwo, a zrobi to tak niezdarnie, że pójdzie za to siedzieć to już jego sprawa. Jeżeli ktoś popełni jakieś przestępstwo, które dla mnie też jest przestępstwem to tym bardziej jestem zadowolony z jego ukarania.

II Wojna Światowa - nie uważam, aby była to jakaś wesoła sprawa. Świat mógł się znów przekonać o wielkim bohaterstwie i miłości Polaków do swojej Ojczyzny.

Kobiety - śmieją mnie tylko feministki i ich bezradność. Olbrzymia większość kobiet wie jakie jest ich miejsce, u boku mężczyzny. Kobiety to wspaniałe stworzenia. Co robisz na co dzień?

Czytam książki, słucham muzyki, chodzę do szkoły, tworzę muzykę i inne rzeczy codzienności.

Plany...

Na razie szukam wydawcy dema „Dębowy Liść”. O innych planach nie chcę nic mówić.

Ostatnie przesłanie...

Zegnajcie...

Jarosław Hasske, Nanicka 16/21, 81-200 Wejherowo





Teraz przenieśmy się do ojczyzny ludzi, którzy pod względem odwagi i honoru narodowego mogą współzawodniczyć jedynie z włochami. Do ojczyzny knedli i innych kluch. Do Czech.

W tymże kraju satanistyczno-pogańskie spustoszenie sieje Barbarud (Barbara?) Horn udzielający się w Maniac Butcher (ambitna nazwa...), Dark Storm,

Nhaavah (Hahavaahnnah?) i Pussy God Records (Cipobóg?, brzmi jak jedno z imion „pogan” z Pomorza). Mając tyle projektów może być z pewnością nazywany czeskim Fenrizem, Samothem, Frostem czy kim tam jeszcze.

Zapraszam do uważnego czytania wywiadu:

Widzę, że jesteś bardzo pracowitym człowiekiem... Jakie są powody założenia tych wszystkich zespołów i co czuleś dając im początek. Jakie są twoje cele?

Stary Black -dodał później

Powody? Cele? Krótka – w 1988-89 kochaliśmy Thrash i Death Metal i chcieliśmy go grać – więc założyliśmy zespół Maniac Butcher (tak więc przyznaje, że powodem powstania Maniac Butcher była miłość – red.) Dark Storm powstał w 1994 jako projekt demo. Ale później zmieniliśmy go w Prawdziwy – rzeczywisty zespół.

Celem P.G.R. jest zrobienie zespołów bardziej znanymi, i rozpowszechnienie muzyki do fanów.

Powiedz coś o historii twoich zespołów.

Oto pierwsza wersja odpowiedzi, którą potem Horn wykreślił i podrasował:

Jak już mówiłem pod koniec lat osiemdziesiątych i także na początku dziewięćdziesiątych byliśmy maniakami lubiącymi thrash, death i także stare czarne zespoły jak Venom, Bathory, C.F., Sodom... w 1993 nagraliśmy pierwsze demo (pierwsze demo po pięciu latach? Cóż, nie pozostawiali po sobie śladów – red.) zatytułowane „Immortal Death” (Nieśmiertelna śmierć – red.) które jest death metalowe. Później kiedy komponowaliśmy muzykę na drugie demo „The incapable carrion” (Niezdolny trup? – red.) tylko Black Metal był już (... - nieczytelne) Ale byliśmy znani jako death metal.

A tu druga wersja poddana autocenzurze:

Nagraliśmy (tu znajdujemy wypis tego co nagrali i w ilu kopiach się to sprzedalo, reklama nie historia – red.) Black Metal obydwu zespołów jest naprawdę podobny bo jest dwóch wspólnych członków – ja (vocal w oby zespołach i Vlad Blasphemer (guit w M.B., dr. w D.S.). Ale Maniac Butcher jest numerem jeden dla nas. M.B. grało 30 koncertów podczas gdy D.S. jedynie 3.

Czy P.G.R. i twoje zespoły to twoje jedyne przedsięwzięcia przeciw chrześcijaństwu?

Ja i Vlad pracujemy nad następnym projektem nazwanym Nhaavah (na pewno jeszcze raz Black Metal) To może będzie zrealizowane na CD przez francuską wytwórnię Black Metalową. Ale dzisiaj nic nie jest pewne (takie czasy... – red.)

Tu znowu reklamuje swoje materiały... czy to jest działalność przeciw chrześcijaństwu? Nie, to działalność przeciw naszym portfelom.

Jesteś satanistą. Jak rozumiesz tą drogę życiową? W co wierzysz?

Nasz Satanizm nie są ewokacjami umarłych, diabłów, czy duchów... nasze odwrócone krzyże znaczą wiarę tylko w nasze mózgi (powinni sobie powiesić wiśniaki mózgow

Mistrzowski komiks zamieszczony na wkładce ich albumu...

zamiast odwróconych krzyży – red.) i



BARBARIANS



Barbaři ze Žatec Vás zvou na své proslinové turné !!
Součástí každého koncertu bude znešvácení nového

CD "Barbarians"

(k dostání přímo na koncertech, nebo na níže uvedené adrese)
220 Kč + poštovné (i dobřírou)

- 1.2. Chomutov - "Jumbo" + Scorched Dead (death - Klášterec), Contrastic (death - Most)
- 5.12. Píseň - "C" + Sorath (black - Píseň)
- 5.12. Brno - ? + Asgard (black - Brno), Death Sentença (death - Brno)
- 7.12. Hradec Králové - ? + ?
- 8.12. České Budějovice - ? + Ingrowing (grind - ČB)
- 9.12. Litvínov - "DMD" + Scorched Dead (death - Klášterec), Iscaarium (black - ČB)

Pekelná show, krev, war-paint, čertovská nadílka !!
Info, CD, EP, demo na adrese:

Pussy God Records + Maniac Butcher
Radim Hora, Stroupecká 2144, 438 01 Žatec
tel. 0397-2284 (pouze v případě krajní nouze)

Join us in Blasphemous Dark Overdri Ammorbid Black Death Way !!

Legenda z počátku věků...aneb honor mesiášů



gale mrazilo,
křiž mluvilho
ke křiž pravou odstavou
pánsko by ani není budo zvanou



hůl chvilky pěstuje
kř se na zemi běže...
h. huro křižkamka
jízval tráse Mize



schlele noly pod žem klásky
poslouchmy bčem rpeř vřtány
hmožny koupa na rasořny,
křiž a mizeř z rno vřelýh



žít ho na křiž nářahy,
ady pln hčby gražněp
kopny v beta ho vřelový
hody žpř z rny vřelový



hepa stao ná vřelový
mouch a hřep ž vřelový
mouchy da maza vřelový křalady,
hřeny ná z hřa vřelový



střahau hřař vřelový se kařila,
křta maza hřahau na stano zřelovýhale,
nálo ke křiž nářahy,
vřelový h vřelový nářahy

nasze moce, odrzucenie innych mocy, podejrzenie do wszystkich „prawd”, wystawianie własnej opinii o wszystkim, wolność, czysty otwarty umysł... to to znaczy. Wierze tylko w siebie i używam mojej doktryny! (To nie jest twoja doktryna, i nie jest to Satanizm, lecz Anarchizm – red.)

Czy praktykujesz jakieś rytuały? Jeśli tak powiedz o swoich doświadczeniach.

Ubiemy się na czarno (i co z tego – księża też – red.), mamy odwrócone krzyże na naszych szyjach, używamy war-paint na występach, mój pokój jest bardzo ciemny (a co, brak światła w twoim chlewie? – red.) z odwróconymi krzyżami, pentagramami, kozłami (Old McDonald have a farm... – red.) na ścianach... Robimy to bo lubimy mroczną atmosferę. Może uznajemy to za nasze rytuały... (pełne krwi i ciemnych mocy – red.)

Czy w BM jest miejsce na ideologię nazistowską?

Ważne jest żeby powiedzieć co to słowo znaczy... Jeśli jest to dumny ze swojego narodu, kraju, historii (duma dumą, a ideologia to coś całkiem innego, głupku – red.) to jest to w porządku. Także śpiewamy po czesku (...Tu znowu mamy do czynienia z całą ofertą promocyjną więc pomijamy ten fragment...

Ale myślę, że masz na myśli Nazizm jako: widzieć własny naród jak „naród wybrany” a inne muszą umrzeć. (Obrazilem mnie ty chuju! Myślisz, że mogę tak idiotycznie interpretować znaczenie NS jak ty. Tylko żydzi uważają swój naród za wybrany. – red.) Myślę że nie ma na to miejsca w Black Metalu. Więc dlaczego miałbym wspierać albo nawet słuchać na przykład niemieckiego zespołu jeśli oni mówią: „Jesteśmy Niemcami a wy musicie umrzeć!” (Co za bzdura! – red.)

Twoja opinia o seksie a także sado-maso, necrofilii, sodomii etc.

Przykro mi, ale nie widzę żadnej przyjemności w jebaniu zwierząt czy trupów (On żaluje, że nie jest zboczony... to smutne – red.) Ale jeśli ludzie to lubią to dlaczego im to uniemożliwiać, albo widzieć w tym coś złego? (Dlatego, że jesteś nadludźmi i brzydzą nas wszystkie ludzkie niedoskonałości a wkurwiają akty przeciw naturze – red.)

Twoja definicja Black Metalowej maniaaka...

Człowiek szukający także Black Metalowych demos zaczynających zespołów (aby pomóc w rozwijaniu się trendu – red.) a nie tylko CD's reklamowanych w „oficjalnych magazynach” jak *Metal Hammer* (na przykład gdy Nuclear Blast wydało płytę Dissection można było przeczytać we wszystkich wielkich magazynach tylko najlepsze recenzje – ale jeśli ten CD zostałby wydany przez podziemną wytwórnę przeczytałbyś: „Głupi Black Metal” (nie wiem - nie czytam wielkich magazynów, nie słucham Dissection i pierdołę Nuclear Blast – red.)

Plany...

Niedługo nowe demo Dark Storm. Mówiłem o Nhaavah... i na lato 1996 my samolot nowy CD Maniac Butcher.

Ostatnie bluźnierstwo.

Dzięki za wsparcie. (nie ma sprawy – red.) Później nastąpiła wiązanka niezrozumiałych fraz w stylu: Death or Die!!, Black or Bye – Forever!!



Zespół obok zdobył specjalne wyróżnienie za bycie najbardziej pedalsko wyglądającym zespołem w pseudo-BM. Spójrzcie też na logo z widocznymi inspiracjami żydostwem →

Filius tristitiae et lacrimarum
- guitar -

Lacrima lunaris
- lead vocals -

out soon, first promotape
"DARK JESTER'S PLAYFUL DANCE"

Lord of raining winter
- bass -

Entity of nocturnal silence
- drums -

Shadow of sadness
- guitar -

Moonchant was born during the autumn of 1994

Moonchant is characterized by an all sound, pure sad metal with epic and dark influences.

MOONCHANT, FROM THE REIGN OF SADNESS AND TEARS

WE ARE MARRIED WITH DARKNESS
WE ARE MARRIED WITH SADNESS
WE ARE MARRIED WITH DARKNESS
WE ARE MARRIED WITH MADNESS

contacts: Moonchant c/o Mattiu Pirrone, Via Don Paolotti, 6 - 00011 Antella (FI) Italia



Po zagranicznych wojazach powracamy do Polski, tym razem mój ukochany Śląsk (nie kojarzyć ze Śląskiem Wrocław) no i Mysłowice. Jak widać chłopcy są jednymi z niewielu którzy potrafią sformułować w miarę zrozumiałe zdania ich poglądy i przyjaźnie są na tyle idiotyczne, że nie wahając się można rozpocząć czytanie

Jakie odczucia wpłynęły na decyzję założenia hordy?

Pytasz o odczucia które skierowały nas na ścieżkę którą obecnie kroczymy... hmm. Przede wszystkim kierowała nami nienawiść, wpojona w miarę upływającego czasu przez otaczającą nas chrześcijańską cholotę!!! (a więc chłopcy dawniej byli dobrzy, tylko chrześcijaństwo nauczyło ich nienawiści, ciekawa teza – red.) Po drugie różnego typu wizje, które przeżyaliśmy coraz silniej w miarę zgłębiania tajemnic Czarnej i Białej Magii, którą się czynnie zajmujemy. I to w głównej mierze wpłynęło na założenie naszej bluźnierczej hordy!!!

Jakie są cele Morsun Diaboli?

Naszym głównym celem jest zniszczenie parszywych chrześcijańskich pomiotów, którzy zatruwają życie nam i naszym rodzinom!!!! Wiemy jednak, że ani nasze, ani następne pokolenie nie dokona całkowitej zagłady tych bękartów, ale żyjemy nadzieją, że zostawimy po sobie pewien wkład, którym to przyczynimy się do ostatecznego zwycięstwa!!!

Czy oprócz grania robicie coś jeszcze?

Ja osobiście bardzo dużo czytam, są to książki związane nie tylko z Satanizmem!!! Santracetix jest zakochany w piwie!!! (to chyba browarofilia – red.) Xyntroflux uwielbia piesze wycieczki („Nad rzeczką opodal krzaczka (...) lecz zamiast trzymać się rzeczki robił on piesze wycieczki...” kurwa, już mi odbija od przepisywania tych wszystkich bzdur. – red.) i wspinaczkę po skałkach. Ball (czyli Kulka – red.) jest ostatnio zajęty swoja kobietą (A co, lepi ją z plasteliny? – red.) A Samqueril wciąż słucha muzyki i gra na gitarze!!!?



**Wojownicy Ciemności powstałi
z prochów Praśtarych Świątyni,
powstałi by Walczyć,
powstałi by Zwyciężyć !!!**



Twoje zdanie o mieszanu Satanizmu z pogaństwem, nazizmem i ruchem B.A.F.

Nie może być mowy o żadnym mieszanu kultów, to jest po prostu nie do przyjęcia!!! Powiedz mi przyjacielu (kpina... – red.) w jaki sensowny sposób można zmieszać Satanizm z Pogaństwem????! Jeżeli słyszę, że jakiś tam zespół w jednym ze swych utworów wychwala np., Lucyfera i porównuje go do Światowida to już mam wyrobione zdanie o intelekcie twórców tego materiału!!! Jak wiesz Black Metal niestety powoli staje się modny (niestety staje się czy niestety powoli? – red.), wobec czego siłą rzeczy zyskuje coraz więcej sympatyków, którzy jednak nie bardzo wiedzą o co chodzi w tej muzyce!!! Po prostu im się podoba i już, a to nie jest takie proste jak im się wydaje!!! Black Metal to nie tylko muzyka, to również kult i wszystko co się z nim wiąże i to właśnie trzeba włożyć do głów tym satanistycznym poganom i nazistom!!! To nie jest muzyka dla nich!!! (to nie jest muzyka dla was! – red.)

Skąd zaczerpnięliście i co oznacza wasza nazwa?

Morsun Diaboli to nazwa pewnego trującego ziółka (kurwa, ziołarze pierdoleni... – red.), którego używały czarownice do swych trunków, którymi to delektowali się ich wrogowie!!! (Ten kutas musi być przygluchy skoro co zdanie wykrzykuje!!!) – red.) Nazwę tę znaleźliśmy w starym „Zielniku Magicznym”, a zdecydowaliśmy się na nią ponieważ odpowiada ona nam i temu co kieruje nas do takiego, a nie innego działania związanego z naszą twórczością!!!

Wasze inspiracje...

Inspirują nas przede wszystkim wizje których doświadczamy podczas kontaktu z naszymi demonami (Chodzi tu chyba o masturbacje... – red. #1) (Z wyjątkiem Balli, który ulepił sobie kobietę z plasteliny – red. #2) które to kierują, ukierunkowują nasze myśli i co się z tym wiąże, nasze działania, nie tylko muzyczne!!! Poza tym kieruje nami wściekła nienawiść, którą żyjemy do pomiotów chrześcijańskich, którzy zatruwają nasz świat!!!

Podejrzewam, że interesujecie się czarną magią, wobec tego, którzy magowie zrobili więcej dla niej: ci średniowieczni (jak Cali czy Medelin) czy nowożytni (L.A. Vey, Crowley)? Czy przeprowadzacie sobie jakieś obrzędy?

Uważam, że mag który zamyka się tylko w dziedzinie Czarnej Magii jest w pewien sposób ograniczony i wobec tego nie może w pełni wyeksponować swęj wiedzy (samo rozpatrywanie magii w kategoriach czerni i bieli jest mylne i narzucone przez kościół, poza tym co komu po eksponowaniu wiedzy? Nie lepiej ją wykorzystać? – red.), która jak już powiedziałem jest niedostatecznie rozwinięta. I co to wobec tego oznacza, a więc oznacza to, iż powinniśmy pogłębić swą wiedzę i nabytą mądrość poprzez studiowanie i rozszerzanie swych horyzontów intelektualnych wiedzą równie ważnej Białej Magii, przez co zrozumie to czego do tej pory pojąć nie umiał!

Pytasz, którzy Magowie zrobili więcej dla Magii, a więc nie odpowiem Ci na to pytanie konkretnie, gdyż nie jest mi dane osądzać ich dokonań, każdy z osobna był w pewien sposób wybitny (Tak ściemnia ktoś, kto w życiu nie słyszał o takich magach, ale wstyd mu jako „ekspertowi” to przyznać, Cali i Medelin są z pewnością wybitne jako miasta-siedziby kolumbijskich karteli narkotykowych – red.) i nie mogę w tym miejscu powiedzieć który z nich był lepszy a który gorszy. Magia nie jest dla ludzi słabych (ani głupich... – red.) wiąże się z tym, iż każdy z ludzi parających się, Magią, jest w pewien sposób silny chodzi mi tu nie o siłę fizyczną, lecz siłę woli, a więc mi jest to ogromna siła i nie wielu jest takowa dana!!!

Z Magią jest tak jak z bombą atomową i nierozsądnym było by eksperymentowanie z tak niebezpiecznym ładunkiem mocy!!! Ale oczywiście przeprowadzamy pewne obrzędy, które wiążą się bezpośrednio z naszą wiarą, są to satanistyczne rytuały, których sens wyjaśnił mi mój pan – Belial!!! (Po co odwróciłeś się od chrześcijaństwa? Aby znaleźć nowego pana? Skurwiel zastąpił sobie Jahwe Belial(?)em – red.)

Plany...

Nagranie nowego bluźnierczego materiału i dużo koncertów!!! (W to drugie nie wątpmy w końcu ostatnio w naszym kraju jest ich cała masa: Tina Turner, M.Jackson, Backstreet Gays, a więc mają w czym wybierać... – red.)

Ostatnie bluźnierstwo.

Wojownicy Ciemności, Powstańcie by walczyć, powstańcie by ZWYCIEŻYĆ! Cześć i dzięki za wywiad! (Szalom kutasy! – red.)

Bastardex, P.O.Box 5, 41-400 Mysłowice

Chciałbym zaprezentować korespondencję jaka nadeszła na mój adres ze strony Michała Krauzy edytora „Fuckin Bitch”. Dla niezorientowanych dodam, iż w drugim numerze *Megalucyfers* umieściliśmy „kilka słów” krytyki pod adresem *Infernal Death*, *Sadistic* i właśnie *Fuckin Bitch*.

Oto treść pierwszego listu:

Fuckin Bitch Zine
P.O. BOX 70
42-400 ZAWIERCIE

List Otwarty:

Jestem niezmiernie szczęśliwy, że wreszcie moja praca została doceniona! W końcu ktoś się zdobył na odwagę (uch, trzeba było odwagi nie lada -kolektyw redakcyjny) i publicznie mnie nazwał wrogiem B.M. !!!

A więc w drodze polemiki, napiszę parę słówek nieświętemu strażnikowi idei B.M.:

Jako przedstawiciel sceny anarchistyczno-core'owo-punkowej (...) z przykrością stwierdzam, że wydawca "Megalucyfers" zine nie potrafi odróżnić Metalu od Punka! To doprawdy żalodne, że dla Ciebie (od kiedy my, kurwa, jesteśmy na „ty”? - red.) stary KREATOR, SODOM, DESTRUCTION, POSSESSED czy inny tam MANOWAR lub Living Death jest zwykłym punkiem. Jednak z drugiej strony wcale Ci się nie dziwię skoro w metalu siedzisz od trzech lat i nawet tego nie znasz. Mogę tyk o współczuć Tobie podobnym gnojkom, że nie mieli okazji słyszeć czegoś więcej niż BURZUM czy GRAVELAND! Ja akurat wychowałem się na w/w zespołach. A może dla Ciebie Black Sabbath czy Iron Maiden też noszą znamiona punkowe? To akurat moje początki i nie zmienia to faktu, że jesteś tylko ROBO-CAPEM (czyt. Osłem Roba!) (dla informacji autora tego listu: cap jest to określenie kozła, nie zaś osła, jak widać język polski to nie twoje początki... -red.) (...) Kiedy prowadziłem distro, nie było w nim ani jednej hordy B.M., oprócz pierwszego dema Graveland, który wówczas swą muzykę określał mianem „DOOM METAL”!!! (to nam, kurde, tajemnice zdradził... - red.) Nie wiem też kto tu przylgnał do naszej muzyki, gdyż ja w podziemiu jestem od samego początku a w metalu od 16 lat! (najwyższa pora przejść na emeryturę - red.) Ty zaś pojawiłeś się na scenie ze dwa lata temu, więc kto tu do kogo przylgnał? Za moich czasów nie było też żadnych Robusów Fudali! (ładnie powiedziane, więc skoro teraz są to „twoje czasy” już minęły - red.) Najbardziej ucieszył mnie fakt, że uważasz iż jestem oddany ideom hipisów! Chciałbym aby Twój pogląd na sprawę podzielał mój dzielnicowy, paru prokuratorów i sędziów. (pijackie burdy nie są sprzeczne z idealami hippisów - red.) To z pewnością zaoszczędziłoby mi wielu kłopotów i pieniędzy (krauze twierdzi, że „każdą wolną chwilę” spędza w sądzie, jak więc to możliwe, że w swym szmatławcu twierdzi, że w Polsce można „dostać” dożywocie, skoro nawet okoliczne menele wiedzą, że maksimum to 25 lat - red.) (...)

A skoro początki mojej działalności były tak strasznie anarchistyczne, to dlaczego wywiadu do np. drugiego numeru „F.B” udzielił pionier POLSKIEGO B.M. niejaki XANTOTOL, zagościł na jego łamach nieświęty (he, he - red.) BEHEMOTH a i obszerny artykuł o sobie i Graveland napisał własnoręcznie ROB DARKEN? (...)

Mogę natomiast stwierdzić, że Twoje główniane pismo jest nędzną kopią naszych zines. Tych, które wymieniałeś w swym artykule, gdyż ja wypowiadałem się wyłącznie o siebie, a nie Przemka, Łukasza czy Piotra. (czy ktoś rozumie to zdanie? Bo my nie... - red.)

Twoja szmata jest odwróceniem *Infernal Death*, *Sadistic* czy *Fuckin Bitch*! (Odwrócenie jest jedynie zmianą kierunku nie zaś właściwości, można, wobec tego, wyciągnąć logiczny wniosek, że wymienione pisma też są szmatami tyle, że nie odwróconymi. - red.)

Zobaczyłeś, że te zines cieszą się jakim takim powodzeniem w podziemiu, więc zrobiłeś ich kopię. Tyle, że o przeciwstawnych poglądach. Jesteś po prostu żądny rozgłosu i kopiujesz pomysły innych. (...) Niestety, jeszcze jesteś zbyt młody (hmm, 21 lat to rzeczywiście zbyt mało he, he - red.) i za głupi (IQ 140 i tak ci, ciulu, nie nie powie - red.), aby co niektórym dorównać (choćby mnie!). Do tego Twoja wiedza równa się zeru i opierasz się na tym, co podsuną Ci trochę starsze gnojki od Ciebie. (...)

A teraz kończę, bo raczej nie warto poświęcać więcej czasu bałebkowi, który chodzi po ludziach niczym po koledze twierdząc, że przybył z PIEKŁA (ha!). (...) Należałoby Ci ogolić jaja i wysłać do piaskownicy! Jakbyście przyszli do mnie i powiedzieli, że przybywacie z piekła, to nawet mój pies by Was wysłał!!! (zajebiste, nieprawdaż - red.) A na Wasze idee B.M. robię wiiiiieeelką kupę!!! Koniec. Hitler kaput (ha!)

P.S. Wkrótce 13-ty # „F.B.”. Znowu śmiech!!! (święte słowa - red.)

Teraz coś ode mnie (dla łatwiejszego zrozumienia przez podobnych autorowi listu powyżej podajemy odpowiedź w punktach)

- 1.) Głównym argumentem Michała jest przewaga-wiekowa a co za tym idzie, w jego mniemaniu, również umysłowa. Każdy zdrowy umysłowy czytelnik powinien sam rozważyć tą tezę...
 - 2.) Oczerniając mnie (tzn. Remigiusza) należałoby dowiedzieć się czegoś więcej o mnie i *Megalucyfers*:
 - a.) nie ja jestem autorem omawianego artykułu z poprzedniego numeru *Mega*
 - b.) *Megalucyfers* nie jest moim zinem
 - 3.) Proszę, niech każdy spróbuje znaleźć jedno, jedyne zdanie w *Mega* gdzie twórczość Kreator, Sodom i innych wymienionych przez Michała zespołów porównuje do punka. Tym niewątpliwie są bandy typu salem, holy death i wiele innych promowanych przez F.B.
 - 4.) Jeśli Michał twierdzi, iż nie słyszałem nic poza Burzum czy Graveland to po co wysuwa jakieś dziecinne insynuacje o moim podejściu do muzyki Kreator, Sodom itp. Czyż jedno nie wyklucza drugiego?
 - 5.) Czemuż to skarzysz mi się, że prokuratura, sąd i dzielnicowy nie widzą w tobie hipisa? To chyba nie ma ze mną nic wspólnego. Poza tym, to nie moja sprawa jak powyżsi ludzie cię widzą, dla mnie jesteś zwykłym lewakiem.
 - 6.) Jak sam przyznajesz kilka lat temu nie miałeś w swym distro nic z Black Metalu, tak więc nie byłeś z nim jakkolwiek związany, aż tu nagle zarzucaś mi przylgnięcie do „waszej” muzyki.
- Nasze podziemie nie wstydzi się swego aryjskiego pochodzenia i narodowej dumy tak więc nie mamy nic wspólnego w naszym kosmopolityczno-anarchistycznym undergroundem.

- 7.) Pytania dlaczego Xantotol czy behemoth udzielili ci wywiadu powinny być kierowane do nich a nie do mnie który nie miałem z tym nic wspólnego. Zakrawa to na absurd, jak można kogoś pytać o sprawy całkowicie z nim nie związane?
- 8.) Taaak, ok. 50 kopii #1 i 40 kopii #2... wyjątkowo się wybiłem na kopiowaniu pomysłów twoich i twoich przyjaciół. Ponownie przypominam: Mega nie jest moim zinem. Zresztą lepiej gdy ukazuje się jedno pismo o takie jak Mega niż kilka (F.B., I.D., Sadistic) gdzie każdy wypisuje to samo gówno.
- 9.) Jeśli uważasz, że nie warto poświęcać mi więcej czasu to po chuj pisałeś swój drugi list? Może początki schizofrenii. Ja uważam, że warto poświęcić ten czas chociażby dlatego aby ukazać całą twą mierność i brak jakiegokolwiek sensu twojej działalności przeciw B.M.
- 10.) Idiotyzmy typu „Robo-Cap” czy „pies by Was wysmiał” nie mają nic wspólnego z jakimkolwiek poczuciem humoru świadczą jedynie o wyjątkowej infantylności ich autora.

Cóż, list otwarty mógł się wielu wydać nudny, lecz teraz coś naprawdę specjalnego...

List nr 2.

Cześć Ty chuju.

Robisz tak chujowego zina, że szkoda gadać. Ty chuju. Ty chuju jebany, a teraz pokaze ci probke mojej mocy. Za chwile zmienie swoj charakter pisma na lony. **A TERAZ zaczynam pisac o czyms zupełnie innym: Twoja glupota przerosla ciebie. Masz ponad 2 metry wzrastu i TY CHUJU!**

Przekonales sie, ze jestem mocny, wlec wracam do poprzedniego charakteru pisma.

W twoim gównianym, ocierwatym znie orazni mie to ze tak zle piszesz o znanych i powszechnie lubianych oraz szanowanych, renomowanych 'FUCKIN BITCH', 'SADISTIC', 'INFERNAL DEATH' zine. (.)

Jestes dziadkiem obclazony syfem mozgowym. Nie chuj z tym Ty chuju. Co ty wiesz o prawdziwej smierci i denawiaci. Ty chuju ty Ty to wiesz jak lezac dupy psom. A i tak sie nie spuszczaaja a tobie nie staje. Ty chuju.

Pomyśl teraz ty CHUJU_ze niby nie ma takich pism. Co dys chłopku robisz pasal dys barany na gruntach jakiegos hrabiego ty (nieczytelne - red.) jebany.

Chyba od tych spalin popierdollo ci sie we ble. Gdzie ty tam chuju masz lasy do blegania z mleczem. (Jak widac cos takiego jak interpunkcja jest obce autorom tego „Ziela” - red.) W ogole klimatu nie czujesz. (...) Moze juz masz motylke watrobowa a nawet o tym nie wiesz.

Wlec kleknij koleknij kolea (to po turecku - a co nie podobaja ci sie Turcy ty faszysto jebany! Turcy to najwspanialszy naród na swiecie.X.)

Nie miedzaja z tym Ty jezdzisz do gosci i mowisz ze przydywasz z piekła a ty lezasz dupy psom a nie przydywasz z piekła. My wiemy o Tobie sporo, a bedziemy wiedziec jeszcze wiecej. A czy ty wiesz kim byl CZOJBALSIAN CHORLOGIJIN. To jestem pewny_ze nie wiesz Ty cepie jebany, bo jestes po prostu cep jebany.

Nikogo tu nie przestraszysz i tak samo pewnie nie wiesz kto to byl Gall Anonim bo nikt tego nie wie. (.)

Otoz. Mysle ze traciemy czas piszac do ciebie mojej mily. Bo co ty sie w koncu znasz na metalu w ogole a dopiero na black metalu! Czy ty wiesz dlaczego KING DIAMOND w 1982 odszedl od METALLIC, i spiewal na pierwazych demach SLAYER! Nigdy nie bedziesz wiedzial kmlucio, bo lezasz dupy psom - logozne! Od tej pory za to co napisales, straciles kilku fanow swego zina, ktorzy zawsze czytali go z wzruszeniem. MEGALUCYFERS nie jest tym czym byl dawniej, a tendencyjne artykuly oszczerczo plugawe inazywacje znacznie obnizily jego poziom. (.) Dosc czesto zdarza sie ze mlode slabe ziny umieraja smiercia naturalna lub ktos im w tym pomaga. TAK JAK I MY POMOZEM - AMEN (TY CHUJU).

A teraz zagadka z astronomii ASTMA - Inaczej dychawica!

Jezeli ja rozwiazesz to wyzej do kogos odpowiesz tylko nie do nas.

A teraz powiem ci cos trzymasz od kilku minut w rekach kartke na ktora skral pies ktoremu lezasz dupe - Cieszysz sie! Masz moze w domu taka kolezke co wlozasz do pradu i sama jezdzil! Jezeli nie to juz wiesz kim jestes -Chujem jestes- i tyle

-Ty lezdupie psich dup -Chujem jestes co tu gadac -Ty buraku.

(.)Jak czytam na twoim flejrze, smleciu ze twój zine jest najbardziej szyderczy, to zobacz sobie na ten list jaki jest szyderczy! i kurwa splerdataj lezac dupy psom bo to twoje powolanie, Ty kurwa cieciu pierdolony.

Tak sie pewnie zastanawiasz, ze tak caly czas piszemy ze lezasz dupy psom. Nie naprawde widzieliemy jak lezasz dupy psom. (.) Ty lezasz dupy psom.

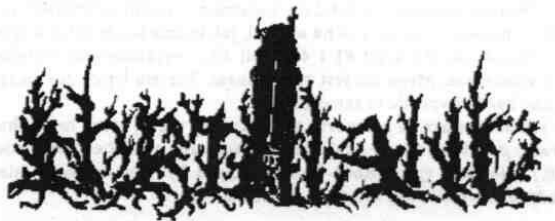
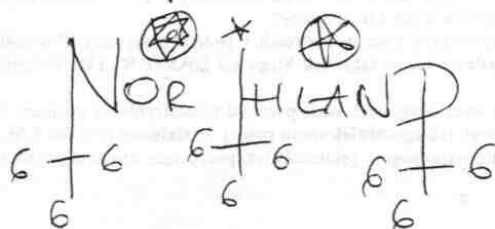
Piotrek 'INFERNAL DEATH'

Michal 'FUCKIN' BITCH'

Czytając to „coś” widzimy namiętnie używane zwroty „ty chuju” czy „leżesz dupę” co może wskazywać na ich preferencje bądź, przy tak częstym użyciu danych słów, nawet na obsesję. Można się też domyślić czemu oddawali się dwaj autorzy w trakcie pisania, co tłumaczy też częste zmiany osoby piszącej (zmiany charakteru pisma). Co do ich renomy, prawdopodobnie są równie renomowani w swych kregach jak wazelina. Jeśli zaś chodzi o zmiany charakteru pisma, wiadomo iż piszą to dwie osoby. Po czym można poznać oprócz dwóch podpisów? Ano, po błędach ortograficznych, raz widzimy „chój” a raz „huj”. Z tego wynika, że Piotrek jak i Szkieletor nie potrafią napisać poprawnie nazwy swej ulubionej zabawki. Myślę, że jakikolwiek dalszy komentarz jest tu zbędny, każdy ma już chyba wyrobioną opinie na temat tych „filarów” podziemia.

Jak widać prześmiewcy stają się bezradni gdy walczy się tą samą bronią co oni i robi się to lepiej... Jedyne co są w stanie zrobić to napisać list rojący się od „chujów”. Ogółem przypomina to klótnie w początkowych klasach podstawówki, i takie kutasy mają chęć twierdzić, że piętnują głupotę? Trzeba najpierw być poza nią.





Tak, tak to co widzicie powyżej to dwie wersje logo kolejnej gdańskiej gwiazdy Northland. Zaczynał jako gwiazda hardcore, a w końcu ich CD wydal cinkciarz spod katowickiego „Hipa” znany szerzej jako dyktator swej kieleckiej „Astral Wings”... Zapraszam do lektury, są to fragmenty listów i trzech wywiadów z tym durnym slugusem „scyzoryka”.

Muszę przyznać, że masz szczęście bo nie odpisuje na listy bez znaczka i koperty ale skoro wysłałeś taśmy to nie chcę żebyś potem pisał, że jestem rip-offem. Nie dysponuję w chwili obecnej zdjęciami, zasylam logo ale na teksty to już nie licz (ceni sobie, chuj, te swoje tekściki – red.) Teksty dotyczą moich przeżyć, przemyśleń, słowianstwa, satanizmu i marzeń.

Przedstaw historię zespołu. Co odczuwałeś zakładając hordę – jakie były powody jej powstania?

Northland gra od jesieni '93. W duecie nagraliśmy I demo „The War into the dark old Forest” (Wojna do ciemnego starego Lasu?) – red.) Później II demo „Śmierć to nienawiść” (Śmierć to wg Słownika Języka Polskiego: „Ustanie wszystkich czynności ustroju oraz procesów przemiany materii w jego komórkach”, a nienawiść - „Uczucie silnej niechęci, wrogości do kogoś lub czegoś”) nagrałem solo i postanowiłem by tak zostało. (...) Powody powstania dotyczyły pewnie dania upustu swojej twórczości i chęci gry. Przesłanie Northland jest ważne dla mnie, niech każdy sam wyciągnie wnioski z jego muzyki. (Chęć gry – jeszcze jeden szlachetny powód. Przesłanie Northland jest ważne dla ciebie... co za ciula. Jeśli Ja chciałbym przekazać jakies przesłanie to nie do siebie samego... – red.)

Oprócz Northland grałeś też w innych projektach. Jak było z czasem?

Gdybym nie miał czasu to bym nie grał. Wystarczy spojrzeć na Samoth'a, który udziela się też w wielu hordach. Podobnie jest ze mną, z tym że ja gram na gitarach, basie, perkusji, klawiszach no i śpiewam (uhm, Samoth wysiada – red.) Nahald nagral 4 taśmy demo i 3 płyty, Mystify – 3 taśmy demo, Hawthron – tutaj już nie gram sm tylko z Alioth'em z Niflheim. Nagraliśmy 1 promo trax i 1 demo. (To i produkcje Northland dają 16 pozycji i 1 promo track. Jak na tak krótki okres czasu wydajność wprost szokująca, co więcej 95% materiału gostek nagral sam. To daje do myślenia – geniusz czy blazen? – red.)

Kilka słów o drugim demo...

II demo różni się bardzo od I demo. Te demo nie jest Black Metalem jak to było na I. Nagrałem je już jako solo Northland. Bardzo lubię tę muzykę, jest ona mroczna i klimatyczna. (Zabawny ten Northland. Demo # 1 to „BM”, demo #2 nie, demo #3 ponownie „BM”. Klient ma chyba rozstroje nerwowe skoro przy tylu kapelach nie potrafi się zdecydować na graną muzykę. – red.) Można wzbudzić w sobie wizję i wyzwolić upust smutku.

Czy zawsze grałeś samemu?

Nie zawsze. Gdy założyłem Northland to I demo nagrałem z Beliairem. I na tym kończy się masowość Northland. (Dwóch to para, masa to przynajmniej trzy – red.)

Coś o 7”EP...

Było to doskonale rozegranie pewnych spraw i jak widać poskutkowało. Ta EP ma zachęcić ludzi do słuchania Northland i tak się składa że otrzymałem masę (przypomnę, że według niego masa to dwa – red.) pozytywnych opinii na jej temat niż na I i II demo. Samo rozumie się przez się.

Jak zdefiniujesz muzykę Northland?

Northland gra Diabolical Forest Black Metal (Metal diabolicznych lasów – to naprawdę interesujące, czyżby były to dźwięki diabelskich dzieciółów uderzających w drzewa? Swoją drogą to spory postęp – dawniej grał Pagan Sad Black Metal – Metal pogańskich sadów? – red.)

Pogaństwo, Satanizm, Okultyzm, Ezoteryzm, Inkubizm – Jak odnosisz się do tego? Czy są tu jakieś wspólne elementy? Co powiesz o ludziach, którzy „mieszają” te pojęcia?

Jak się odnoszę do tego to już jest moja prywatna sprawa. Wspólne elementy występują i nie widzę „złego” w mieszaniu tych zagadnień (Nie widzisz „złego” w Satanizmie i mieszaniu? „Zły” jest wszędzie - red.#1) (Owszem, wspólne elementy występują (z wyj. Inkubizmu) ale mieszanie ich to pierdolona profanacja. Śledząc twoje poczynania, chuju, widzę że robisz to całkiem nieźle. – red.#2), gorzej by było jak to ma dziś miejsce: mieszanie faszyzmu z pogaństwem...

Istnieje w Polsce trochę kapel, które mają w nazwie słowo north. Co o nich powiesz? Czy cię to nie drażni?

Kapela North jest dobra i utrzymujemy wspólne kontakty (z kim? – red.) i wcale nie drażni nas, że wspólną nazwą jest North. Natomiast wcale nie interesuje mnie reszta tych hord, które wymieniles i zdanie kogoś na temat nazwy Northland. Northland jest tylko jeden i więcej



nie trzeba tłumaczyć...

Co sądzisz o Astral Wings i innych zespołach z tej „stajni”?

Znamy się z Jarkiem i Arkiem. Ich wytwórnia zaczyna się rozwijać i życzę im wszystkiego najlepszego (to jeszcze nie ich urodziny – red.) Pozostałe zespoły bardziej lub mniej lubię ale lubię wszystkie. Astral Wings posiada elitę B. Metalu polskiego (tak B. Metalu przez duże beee – red.)

Wojna Przeciw Chrześcijaństwu – Jak myślisz, co trzeba zrobić by przyspieszyć nasze zwycięstwo, kiedy to się stanie? Czy dożyjemy?

Mam to gdzieś, ważniejsza jest muzyka a nie dumoty w stylu rozpiepszania grobów i palenia kościołów. (Kurwa za samą taką odpowiedź powinien mieć wpierdol – red.)

Polska scena BM... Co o niej sądzisz, których kapel słuchasz, które ignorujesz, których nienawidzisz. Jak ustosunkowujesz się do rozłamów na naszej scenie BM?

Słucham tak wiele rzeczy, że nie mam miejsca na wypisanie wszystkich. 90 % to śmiecie i pozerzy na scenie polskiej. Szkoda nawet wymieniać te „hordy” wesołych nastolatków! Nienawidzimy się z Behemoth! Nie obchodzi mnie rozłam, ja robię swoje i za to mnie cenią. (he,he – kto? – red.) Liczy się muzyka a nie obrzucanie siebie błotem nawzajem. Kogo to jeszcze interesuje? Przez 8 lat od kiedy słucham metalu i nie tylko przestało mnie interesować wszelkie otoczki (A kto pozuje z wymalowanym ryjem na zdjęciu obok? – red.) Tylko pozerzy kreuja pozy i zwracają na siebie uwagę beznadziejnością wydolności mózgowej

(beznadziejnością wydolności mózgowej? – chyba chciał kutas zabłysnąć... wyszło mu żaloniem – red.) a nie muzyką...

Czy interesujesz się polityką, jakie są twoje poglądy, co zmieniłbyś w dzisiejszej Polsce?

Nie interesuje to mnie gdyż są bardziej interesujące rzeczy jak rozmowy z moją dziewczyną (ona lubi rozmawiać nie tylko z tobą, za lęka jabola porozmawia z każdym... - red.) czy czytanie książek.

Polityka jest zakłamana a ja lubię jasne i pewne sytuacje. (W tym minciarzu nie ma ani za grosz „zła”, to właśnie jest doskonale w polityce, że jest taka zakłamana, że wyrządza krzywdy ludziom, ważne jest jedynie żeby nasi byli na górze i ciemniejszy innych – red.) A nie spekulacje, obietnice bez pokrycia i teksty typu „Ani be, ani me, ani kukuryku...” To nie dla mnie, są bardziej inspirujące tematy...

To byloby wszystko, ostatnie bluźnierstwo czy coś w tym stylu...

Bluźnierstwo?! Czy ja jestem fanatykiem, kurwa?! (Kurwa, już nie mam cierpliwości przepisywać takich bzdur, co fanatyzm ma wspólnego z bluźnierstwem? – red.) No dobra („Dzięki ci, laskawco... - red.), pierdolone nienawistne zło dla pozerów, trendów, dzieci i chrześcijan!!!

Teraz kilka „smakowitszych” kawałków z wywiadu na który odpowiadał po angielsku (polskiemu zinowi...)

Oh... ciągle to samo pytanie. Jestem bardzo nudny i zmęczony podczas pisania tego pytania. Mogę tylko napisać, że twój mag nie czyta ludzi, którzy znają podziemną muzykę więc ci którzy muszą znać długi czas znają żebrań Northland.

Widzę to bardzo niejasno. Widzisz najlepszy czas minął. Widzę siłę w zespołach jak Behemoth (a pisał, że nienawidzi Behemoth... – red.), Northland, Empeeor, Enslaved, In deum maledicous, Satyricon, Arcturus... Reszta jest w kącie i próbuje

wycisnąć coś więcej. Nie myślę czy jest to dobry pomysł.

Są Burzum, Darkthrone czy Enslaved byli dbali o zagranicznych, Nie!

Cala reszta napisana jest podobną murzyńską składnią...

Na koniec pragnę zaznajomić was z doskonałymi przykładami poetyki Nahalda Hasana w skromnej formie tytułów utworów (część przelożona z angielskiego):

I demo „The War into the dark old Forest”

(Wojna do ciemnego starego Lasu)

1. Pieśń o północnej krainie
- 2...I księżyc ciągle świeci
3. Czarny krzyż
4. Jestem płonąca latarką I
5. Jestem płonąca latarką II
6. Unia
7. (tytułowy)

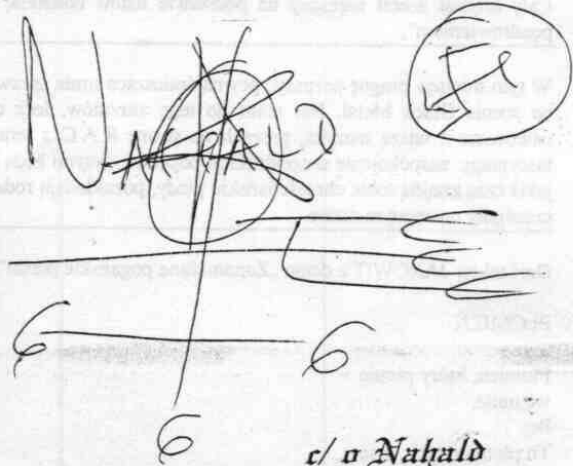


II demo „Śmierć to nienawiść”

1. Światowid
 2. Burzowy wiatr
 3. Mokradła Swarozycza
 4. Złoty koń Czernoboha
- 7”EP „Nadchodzące Zło”
1. ...Z lasów ...z borów

adv. trk. from LP „Czernoboh”

1. Pogański Holocaust (Koleś ma żyłkę do głupich tytułów. Równie dobrze mógłby „napisać utwór” - „Arkoński Maharadża”. Ten tytuł jest typowym przykładem mieszania syjonizmu z pogaństwem. (holokaust – określenie wymyślone przez żyda.)



c/ o Nahald
ul. Lutnia 24
80-298 Gdańsk 43
HOLAND

Niektórzy może rozpoznają boy'a z fotki obok, było już o nim w poprzednim numerze „Mega”, wtedy ukrywał się jednak za kilogramem plakatówek rozjebanych po pysku. Nie będę dłużej trzymał was w niepewności, macie tutaj krótki artykuł o Grzesiu - były Ahriman (*Forest, Hivahej* itd, itp...)

Pod koniec lipca '95 spotkało nas wielkie nieszczęście: z powodu fałszu, hipokryzji, obłudy, „wilczych braci”, którzy odwrócili się od Ahrimana, kończy on karierę, a zarazem rezygnuje z pozycji lidera... w bastardyzacji Black Metalu na ziemiach Rzeczypospolitej. Przyznaje on, iż znalazł się na kilku anty-flyers, listach wrogów lecz jedynie omyłkowo, stwierdza, że wyjaśnił sprawę (zapewne przemocą, widać, że zajebisty z niego „klaciarz”, lecz, że



rozumem nie grzeszy, nie miał wyboru), nadaje jeszcze na kilku dupków swojego typu, *Warhagana* (gwiazdy koncertów owsiakowej W.O.Ś.P.), *Agalirepta* (image „nazi” lecz ideologia pro-anarchy), czy *Nakona* z *Tyrfing* 'zine (ex-*Valhalla*) (anarchistę pro chaosowego) i happy endem kończy czuwanie w Black Metalu.

Zostaje skinheadem, no i co do chuja, na początek Grzesiu przeżywa rozterki co do określenia siebie ideowo, mówi iż jest nacionalistą przesiąkniętym NS, oczywiście czuje się poganinem. Słowiańskie bóstwa czci w głębi swej duszy oraz podczas częstych przechadzek po lesie (w celu spuszczenia z krzyża za pomocą szybkiej ręki). Jak pamiętamy nasz bohater odziedziczył nieprzeciętny talent muzyczny, wobec czego postanawia nabruździć na scenie R.A.C. Zakłada zespół pt. Szwadron (), ten nawias wziął się z tego iż Grzegorz nie wie czy uda mu się dać tam 88, w razie niepowodzenia w zapasie ma parę innych numerków (polecam: „1,2,3, zmiana ręki”). Dzieje się tak gdyż ludzie zwerbowani do bandu są bardziej w kierunku nacionalizmu, a nasz bohater ma wyżej wymienione rozterki. Oczywiście to wszystko kamuflarz, prawda wygląda tak: koledzy Ahrimana, starzy onaniści, jako prawicowcy trzępią barana wyłącznie prawą ręką, natomiast Grześ jako młody adept sztuki samospelnienia nie wie na którą dłoń się zdecydować.

To jeszcze nie wszystko, prócz Szwadronu ten rzeszowski dupেক zakłada pismo „Ogniem i Mieczem” czyt. „Indyjska sztuka samogwałtu, masochizm transcendentalny, masturbacja wyższą formą magii”, do współpracy edytor zaprasza wszystkich 10-14 latków, którzy swymi zbereźnymi fantazjami są w stanie rozszerzyć zainteresowania kędziora.

Cały artykuł został napisany na podstawie listów bohatera, kończących się czasami słowami: „Z Narodowym i Katolickim pozdrowieniem”.

W tym miejscu pragnę poruszyć pewną śmieszającą mnie sprawę, ostatnimi laty widać w Polsce zafascynowanie ruchem skinhead na scenie Black Metal. Nie mam do tego zarzutów, lecz część ludzi określających się dotychczas jako True BM zerwało całkowicie z naszą muzyką, przeszli na stronę R.A.C. i teraz są 100 % skins. W rzeczywistości znaleźli sobie jeszcze jedną fascynację, zaspokojenie szczeniackich popędów, łysymi będą zapewne tak długo jak siedzieli w Blacku. Dziś to, jutro tamto, za jakiś czas znajdą sobie chrześcijańskie pizdy, pozakładają rodziny i będą mieli co opowiadać wnukom. Dziś tylko tyle nazwiska i szczegóły następnym razem.

Dziś teksty JAROWIT z demo „Zapomniane pogańskie pieśni”.

PŁOMIEŃ

Płomień, który płonie
we mnie,

hej.

To płomień tych lasów,

to płomień tych borów,

hej.

To płomień tych gajów,

spalonych posągów,

hej.

To płomień Bogów wynanych przed wiekami,

hej.

To płomień dawnej polski.

.....

hej.

To płomień ziemi, w którą

wsiąka krew pogan,

hej.

To płomień Polski bez

falszywego boga,

hej.

...drugi tekst jest jeszcze głupszy...

by Lord Ahriman



Przenieśmy się do butlandu czyli Włoch, miasto Alba i Federico Bellardi, lider okultystycznego Naszczal-w-rum, o przepraszam Nashehrhum...

Powiedz coś o historii zespołu („oryginalne” pytanie dla „oryginalnego” zespołu)

Nashehrhum powstał w listopadzie 93. W kwietniu '94 nagraliśmy nasze 8 utworowe debiutanckie demo zatytułowane „Black ritual of hearts asportation” które sprzedado się w ilości 900 kopii. (Aż tylu kretynów się znalazło?) W sierpniu '94 Maggot prod. zaferowało zespołowi realizacji 7”, to było musiane wydać w 1995, ale w ostatniej chwili zmieniono plany na MCD.

Dlaczego wybrałeś nazwę Nashehrhum i co ona znaczy?

Nazwa Nashehrhum pochodzi ze starej książki „Księga Rozkazów”. W okresie po II wojnie światowej, w naszej strefie było wiele wiedz, i one ciągle używają tej książki do praktykowania rytuałów magicznych („satanisci” w Polsce także używają książek i... gazet do praktykowania magicznych rytuałów.) Jest w niej napisane że Nashehrhum jest bóstwem które było we wszechświecie przed stworzeniem ziemi. Wybraliśmy te imię bo jesteśmy bardzo zainteresowani w opowieści kraju w którym żyjemy, i lubimy studiować życie czarownic. (Już ja, kurwa, wiem jaki aspekt życia czarownic lubisz studiować najbardziej, ale „Pamiętniki Fanny Hill” są ciekawsze.

Black metal nie jest jedynie muzyką, kto jest dla ciebie black metalowcem?

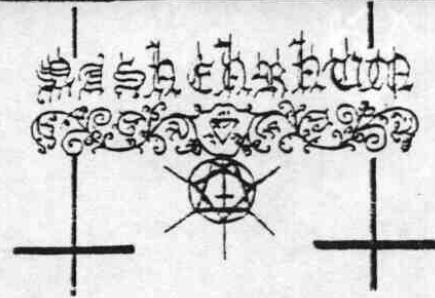
Pewnie, black metal jest stylem życia ale nie umie powiedzieć czym on się charakteryzuje. Nie robię dyskryminacji, aby być black metalowcem musisz tylko kochać black metal, nic więcej. (Jak widać trend, fun, love, sex to jego motto)

Jest wiele zespołów, które twierdzą, że jeśli chcesz grać black metal musisz być Satanistą. Czy mają rację? Czy jest wielu pogan, nazistów którzy grają Black Metal?

W mojej opinii, nie możesz być satanistą aby grać black metal, potrafisz być tym, ale nie możesz oczywiście nim być; co do innych rodzajów black metalowców, myślę że jedyną ważną rzeczą jest bycie przekonanym do swego własnego celu i szanowanie go.

Co znaczy dla ciebie war paint? Co sądzisz o tych którzy go nie używają?

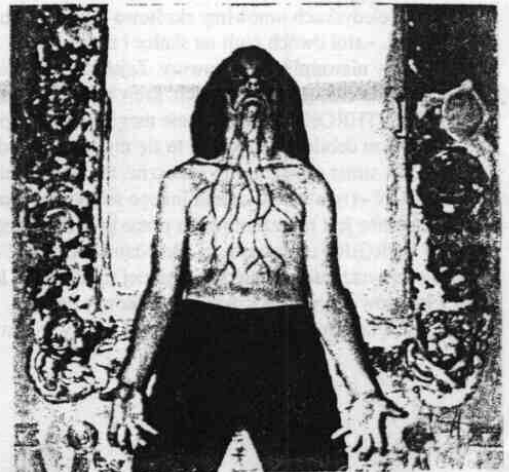
Używamy ich ponieważ to są prawdziwe twarze tajemnych stron naszych osób, dla tych którzy nie używają, mogą robić co chcą, mowa jest zawsze ta sama, każdy powinien robić co zechce, nie ma nakazów.



After the successful debut demo intitled «Black ritual of hearts asportation» soon to be out January-February 1995 the new NASHEHRHUM 7” «Remember the shining moons of black autumn» from Maggot production. It will contain three songs of real occult black metal + mystic and abyssal intros and outros. Occult black metal lovers buy this evil stuff, it will satisfy you! Zines, label, distribution, band get in touch!

NASHEHRHUM
c/o Federico
Bellardi
via S. Lorenzo 4
12051 ALBA (CN)
ITALY

MAGGOT PRODUCTION
c/o Daniele
Castagnetti
via Paganini 34
20052 MONZA (MI)
ITALY



Czy praktykujesz jakieś rytuały?

Tak, praktykuję rytuały ale nie lubię o tym mówić, to zbyt osobiste. Mogę powiedzieć, że praktykuje rytuały samotnie (chyba wszyscy wiemy jakie to rytuały - red), ale także z innymi osobami (w to już nie uwierzmy - red), między nami jest pakt krwi, musimy dotrzymywać tajemnicy.

Co robisz aby zniszczyć chrześcijańską zarazę?

Nie, każdy człowiek musi odnalazł brutalną prawdę dla siebie, i jeśli naprawdę chce to zrobić, musi przeszukać w sobie, w głębi swojej osobowości. (Pierdoli jak jezuita, próbuje ukryć swe tchórzostwo za niezrozumiałym belkotem)

Co sądzisz o ideologii nazistowskiej?

Szanuję ją, to jest ideologia jak wszystkie inne. (Za to już jesteś zajebany. - red.)

Co twoi rodzice myślą o Black Metalu i Satanizmie?

Nie lubią tego, ale to nie ma znaczenia, oni nie rozumieją mojej prawdy, ale jak podążam moją drogą, zawsze robię to co chcę a tego chcę.

Sex...powiedz jaki rodzaj seksu lubisz najbardziej a jakiego nienawidzisz?

To dobre pytanie. Kocham sex, potrzebuje go bardzo często. Lubię także dziwne sposoby seksu jak sado-maso i brutalny sex. Nienawidzę kto nienawidzi seksu. A ty? Lubisz sex? Możemy spróbować jeśli ci to odpowiada!!! (TY JEBANY PEDALE, ZBOCZENCU! ŚWINIO! - red.)

Czy popierasz cosa-nostre?

Nie, nie zajmuję się mafią bo jest to zjawisko polityczne, a ja nie lubię polityqui więc nie zajmuje się tym. Co z ciebie za wloch?

Tu były pytania o plany itp ale odpowiedzi były zbyt nudne aby je opublikować.

Federico Bellardi, Via S. Lorenzo 4, 12051 Alba (CN), ITALY

SATYRICON I VIDEO CIPY

Jakiś czas temu wyszła taka gówniana płyta, jest w chuj droga a mimo to nie stać „muzyków” na normalnego orla tylko posługują się wypchanym. Dodatkowo któryś z tych buców ma brud za paznokciami. To chyba dlatego, że koleś bije konia i mu co nieco zostaje. Mamy także gwiazdkę dawida (to takie coś co będziemy wypalać żydkom na czole gdy zwycięstwo będzie nasze) obok młota Thora - co za profanacja. Dodatkowo nagrali sobie, chuj, zwykły teledysk i wciskają go za petrodolary. Oczywiście teledysk jest gówniany i pozersko prześmieszny, więc robi furorę w MTV i VIVA gdzie takie ciulstwo witają z otwartą dupą. Jedyne co te gorole potrafią zrobić to szczyrzyć zęby i się nadymać. Fuck off Satyricon!

Będąc przy teledyskach omówimy skrótowo kilka innych:

IMMORTAL - stoi dwóch ciuli na skalce i udaje że gra. Jeden nawet sobie biega. Szkoda, że chuj nie pospadały z tej skalki - teledysk byłby niewątpliwie ciekawszy. Zajebiste spodnie - krzyk mody! Dziękujemy ci Immortal.

ANCIENT - no cóż, gryza po rękach, krew się leje - klasyka! Pomiędzy nimi pomyka jakaś kurwa o wyjątkowo żółtej karnacji.

HECATE ENTHRONED - kurwa, nie mogę się skupić przypominając sobie tą komedię. Jeśli myślisz, że jesteś najbardziej prześmiesznym debilem na świecie to się mylisz. Zdobądź to a zobaczysz podobnych sobie...

EMPEROR - strata czasu, ani to śmieszne, ani głupie, nic się nie dzieje. Chujówka, jak wszystkie teledyski (playback)

SATYRICON - (tym razem opinia innego redaktora) typowy clip dla 14-letnich koniobijców, tytuł tego gówna - „Mother North” a północ jest reprezentowana przez gołą blondynę machającą biodrami...

DIMMU BORGIR - te najbardziej sprzedajne świnię też oczywiście musiały wydać clip, fragmenty koncertu przetykane dawnymi reportażami wojennymi, bardziej to pasuje do hard-core niż (nawet pseudo) Black Metalu. Koncert też jest śmieszny - jeden z kutasów polewa się krwią z plastikowej flaszki.

Oto jak przez takich skurwiele BM schodzi na psy. Nie wnikamy kto za tym stoi, zespoły czy wytwórnie - wszyscy są siebie warci.

RÓŻNE GÓWNIANE WYCINKI Z GÓWNIANYCH GAZET

17

Mastiphal – katowiccy fani football'u



Poznajecie tą bladą cipkę na zdjęciu? To jeden z najdumniejszych liderów polskiego Black Metalu, pan „siedzę sam na tronie i nikt mnie nie zrzuci”, Nergal. Czy nie sądzicie, że wygląda nieco żałośnie? Szczególnie z tą pedalską bransoletką na ręce. Cóż to, kurwa, nowy styl w „BM”?

Nie, widać Niergal sam zauważył jak rozpaczliwie wygląda i powrócił do malowania się. Co lepsze – zrobił sobie manicure, którego niejedna dupa by mu pozazdrościła.

Osobnik ten ciągle poszukuje własnego stylu, co widać na zdjęciu poniżej. W chwili ukazania się tego zdjęcia wszyscy byli przekonani że niebawem powstanie nowy nurt w BM – Beach Boys Black Metal.

Niestety Nergal zrezygnował z tego pomysłu, może będąc bliiski śmierci, gdy poszedł na dno ze swoimi piesszochami uznał jednak że Beach Metal jest jeszcze zbyt ekstremalny...



BLACK BLOOD

Halel Wydaje mi się, że w ostatnich czasach zapanowała moda na gadanie i pisanie o satanizmie a Wasza gazeta niestety podążyła za nią. Dla wielu osób (w tym dla mnie) staje się denerwujące, że większość zespołów metalowych wprost prześciga się w oddawaniu kultu szatanowi i wszystkiemu, co go dotyczy. W większości przypadków jest to tylko bezmyślne kopiowanie tego samego tematu, a muzykom chodzi głównie o jak największą ilość sprzedanego materiału, a co za tym idzie – o pieniądze. Władom powszechnie, iż to, co zakazane, mroczne i tajemnicze przyciąga jak magnes. I to nie dlatego, że ludzie widzą w tym coś wartościowego, ale dlatego, iż większość fanów chce w ten sposób zaszpanować przed innymi bezrozumnie naśladując swych idół. Niestety, staje się to zjawiskiem powszechnym. Utało się już przekonanie, że każdy słuchacz metala jest satanista, a to nieprawda. Uwielbiam tę muzykę, ale nie zamierzam oddawać się żadnym magicznym praktykom, gdyż po prostu w nie nie wierzę. Mnożą się kapelle określane jako „black” i o nich ostatnio najgłośniej. A co z pozostałymi. Czy wymarły, albo gorzej – boją się podjąć ryzyko rywalizacji? Pragnę poruszyć jeszcze jedną kwestię, a mianowicie: jak wyglądałby świat wytworzony przez ludzi tak brutalnych i pełnych nienawiści? Proponuję to przemysleć i zastanowić się nad tym.

IZA z Rzeszowskiego

Przenieśmy się do Gdyni, tu straszy Norden. Polskie cwełowikingi, już się wam kurwa całkiem we łbach poprzewracało? Co prawda ich muza nie jest tak straszna jak Pagan Fire czy Confessional, odpowiedzi nie tak głupie, sądzimy jednak, że może obecność w Mega... do im do myślenia i wyjadą jeszcze na ludzi. Jednak póki co zapraszam na view:

Krótką prezentacją...

Cóż, Norden założyłem na początku 1443 i był to projekt jednoosobowy. Z czasem rozszerzyłem skład do dwóch osób, a obecnie mamy nawet stalego perkusistę (toż to prawdziwe osiągnięcie jak na zespół muzyczny – red.) co mnie bardzo cieszy. (...) Najważniejszym bodźcem, który skłonił mnie do założenia tej hordy jest moja długotrwała fascynacja mitologią i wierzeniami tego północnego ludu. (Ciekawe czy ludzie interesujący się np. footballiem latynoamerykańskim powinni zakładać

zespóły aztek czy inka metalowe, związek jest wbrew pozorom podobny... – red.) Ta fascynacja nie zrodziła się z dnia na dzień, lecz trwa w moim sercu od dziecięcych lat. (A kogo to obchodzi? – red.)

Już po samym flyerze widać, że jesteś zainteresowany mitologią naszych północnych sąsiadów (autorzy tego pytania oczywiście wiedzą, że północnym sąsiadem Polski jest Bałtyk, jak widać Northflame nie zauważył takiej prowokacji,

pewnie bardziej zna się na geografii Norwegii niż Polski) Jak podchodzisz do dzieł takich pisarzy, starożytnych podróżników jak Sundet czy Ostby? (kolejna prowokacja: w starożytności wikingom było jeszcze daleko do podróżowania, że nie wspomnę, że pisać jeszcze 1000 lat później ledwie umieli, nazwiska to oczywiście nazwy geograficzne.)

Muszę przyznać, że jak do tej pory nie miałem styczności z ich dziełami. Wychowałem się na książkach polskich autorów (...) Najczęściej jednak sięgam po sagi.

Droga do Walhalli była przez wieki główną ideą wikingów. Czy ty również podejmujesz tak zdecydowane kroki jak oni by się tam dostać?

Ja wyznaję znacznie odbiegającą od ich idei filozofię życiową (czyli śpiewa o tym, bo podobają mu się historyjki, jakie to głębokie – red.) Jestem przekonany, że moje szanse są za małe aby się tam dostać. Przede mną żyło wielu większych i bardziej walecznych wojowników, którzy zasłużyli na tę nagrodę swą walką. Ja walczę o powrót dawnych pogańskich bóstw (po chuj?! Przecież w nie nie wierzysz... –red.) swoją muzyką.

Cele i idee Viking Metalu...

Celem viking metalu tak jak i innych rodzajów pogańskiej muzyki jest gloryfikacja i dotarcie do korzeni własnych wierzeń oraz walka o przywrócenie dawnych bóstw na należne im piedestały. Te bóstwa były na tych ziemiach od niepamiętnych czasów, długo wcześniej niż na te tereny wkroczyło chrześcijaństwo. (To interesujące, gdzie w Gdyni ma być przywrócony Odyn czy Thor skoro nigdy go tam wcześniej nie było – red.)

Potem są jakieś nudne bzdury więc przechodzimy do następnego pytania

**JUŻ KRUKI CZARNE JAK NOC
NIOŚĄ POSELSTWO NA
SKRZYDŁACH SWYCH,
POSELSTWO OD JEDNOOKIEGO
ODYNA ...**

NORDEEN

**...W MARTWEJ PUSTCE JEDYNEGO
OKA FAŁĄ DZIEJÓW PRZEMIAJA
CHWAŁĄ, I CIERŃ W JEDYNYM
OKU-KRZYŻ...**



Czy popierasz NS bądź faszyzm?

Polityka zupełnie mnie nie interesuje, i myślę, że nie powinna mieszać się w muzykę Black czy też Pagan... Jeżeli jednak są osoby które robią z muzyki grę polityczną w logiczny i przemyślany sposób, to nie mam nic przeciw, o ile nie dotyczy to mnie osobiście i nie uderza w moje przekonania. Popieram nawet w pewnym stopniu Narodowy Socjalizm, lecz na pewno nie w totalnie skrajnej formie. (W tej odpowiedzi



Northflame ciągle sobie przeczy, skoro polityka zupełnie go nie interesuje to dlaczego popiera N.S.? – red.) Uważam że jakieś granice muszą być. (pewnie, najlepiej żeby wschodnia była na Dniestrze – red.)

Na twoim flyersie widnieje rysunek łodzi bitewnej wikingów, dopatrzyłem się kilku błędów. Co jest ich powodem?

Powodem tych kilku sam przyznasz dość małych i błahych błędów jest to, że osoba którą poprosiłem o narysowanie tego flyersa nie ma pojęcia o tej kulturze i zrobiła to na podstawie wyłącznie własnej wyobraźni i inwencji twórczej. Rzeczy te nie rzucają się mocno w oczy i trzeba dokładnie się im przyrzeć aby je dokładnie sprecyzować. Są to m. in. złe uzbrojenie, zły maszt... Sam klimat łodzi bojowej jest dość dobrze oddany. (Ja pierdolę, na podstawie tego rysunku trudno powiedzieć cokolwiek, a on tu wciska bzdury o uzbrojeniu, to raczej prądy morskie zostały źle uchwycone. Tak swoją drogą, zastanawiam się jaki ma klimat łódź bojowa? – red.)

Jest tu jeszcze dużo, dużo więcej pytań i odpowiedzi jestem jednak leniwy i skoro na resztę respondent odpowiada w miarę sensownie nie będę się już męczył z tym wywiadem.

Chce tu jeszcze zwrócić uwagę że nawet na sesję zdjęciową chłopcy mają tylko jedną białą koszulę i ciągle się nią wymieniają. Hmm, na północy bieda...

Northflame, Morska 214/31, 81-005 GDYNIA



W tym miejscu pragniemy wszystkich zaprosić w podróż ku NE na polskiej mapie. Dokładnie do Moraga, gdzie ma siedzibę wszystkim znany band:



Właściwie powinni oni honorowe miejsce w „Megalucyfers” zająć już dawno, dawno temu. Z braku wywiadu (wynika to z braku kasy na znaczki) mamy tylko bio. Więc, od początku... ich zwiastunem był cmentarnym zapach spalonych kadzidel i tu ciekawostka - Christ Agony powstał wśród mrocznych skojarzeń i chorych, błuźnierczych spojrzeń. A wszystko to miało miejsce w 1990 roku. Kto wówczas grał w Christ Agony nie wiem i mnie to nie interesuje. Już po kilku miesiącach mamy możliwość zakupu ich pierwszego materiału pt. „Sacronocturn”. Są to: **cztery kawałki najczystsze,**

najsurowszego i najprawdziwszego black metalu

I jak dalej mamy w ich oficjalnej biografii: „Moc (...) ruszyła wyzwolić... kościelną duszę.” Pytanie konkursowe: na kiego chuja grają nasi bohaterowie dla chrześcijan i księży?

Następny materiał przynosi nam firma Kmiolka Carnage (Bardziej „pralnia” niż „rzeźnia”), a jest to „Epitaph Of Christ” z marca '92. Dzięki temu stuffowi są coraz bardziej popularni w kregach pedofili i onanizmu (właściwe osoby wiedzą kogo mam na myśli...)

No i w końcu, pierwsza płytka, wyśniona i wymarzona „Unholyunion”. Blisko 60 min. muzyki w 4 kawałkach. Inteligentna czarna, taśmowa wersja tego materiału kosztuje 7 baksów. O czym nie omieszkało nas poinformować na flyerze. Druga płytka to „Daemoonseth Act II”. Mamy tu aż 6 kawałków. Natomiast „Moonlight” to już 3. płytka kończąca trylogię i ma to być jej kwintesencja. Promocją tego CD zajmuje się Croon Rec. (Mają też w stajni ich kolegów Vader, autorów stwierdzenia, że w metalu (satanistycznej muzyce) liczy się dobra zabawa). Ale zanim 15 lutego wyszedł LP „Moonlight” Christ Agony uraczył nas promo tape pod tym samym tytułem.

Oczywiście najważniejsze jest, że C.A. używa do grania gitar Ran i przystawek Merlin Pickups.

Tym co najlepiej cechuje Christ Agony to ultrakiczowate okładki i cholerniebardzopozlepiane tytuły płyt (pewnie Cezar nie wie co to spacja). Cezar (teraz takie imię daje się tylko psom...) udziela się także aktywnie w anarcho-lewackim Brum w charakterze recenzenta (patrz obok). Jak przystało na gwiazdę ma on swój „fuck club” z siedzibą w Bydgoszczy. W Bydgoszczy zamieszkuje także manago tego zespołu, złodziej Pawłowski (oszukał między innymi Forgotten Woods (teraz Joyless), co może potwierdzić inny złodziej - Tomuś z Pagan Rec.)

Nie należy też zapominać o kilku fajnych koncertach Christ Agony min. grali dla punków i innych brudasów na festiwalu „Muzyki, Przyjaźni i Pokoju” w Jarocinie...

Ostatnio mieliśmy przykrość słuchać „kompozycji” z najnowszej płyty „Darkside”, która jest w klimatach jakiegoś jebanego Prodigy a co ciekawsze Prodigy gra to lepiej.

Do ostatnich osiągnięć Cezara należy artykuł o nim i jemu podobnych w gazecie wyborczej, którego fragmenty publikujemy poniżej.

Band contact
C/O Cezar
Pułaskiego 3/25
14-300 Morąg
POLAND
phone (0048/8985) 2882

Management & Promotion
Marcin Pawłowski
Nowodworska 25/97
85-120 Bydgoszcz
POLAND
phone/fax (0048/52) 734493

Łukasz Narolski
ul. Skromna 12/15
85-684
Bydgoszcz

Wojciech Kościcki
ul. Gdańska 110/3
85-021
Bydgoszcz



CEZAR
(CHRIST AGONY)

JUSTYNA STECZKOWSKA

„Oko za oko”

Obserwuj karierę tej pani od chwili jej debiutu w „Stanie na sukces”. Cenię ją za piękny głos. A poza tym jest ładną kobietą, co na naszej scenie należy do rzadkości. Ten numer jest niezły. Choć trochę za monotony. Tekst, jak na pierwsze przesłuchanie zbyt mdły. Generalnie - dobry feeling i fajna krajobraz. Teł piosenki chciałbym posłuchać jeszcze raz.

BLENDERS

„Biribomba”

Właściwie to nie wiem, dlaczego ten zespół ma być tak popularny. Właściwie to nie wiem, dlaczego ten zespół ma być tak popularny. Właściwie to nie wiem, dlaczego ten zespół ma być tak popularny. Właściwie to nie wiem, dlaczego ten zespół ma być tak popularny.

KRAVE

„Narty”

Dla mnie za mało. Numer powinien zmieścić się w 5-10 sekundach, wówczas mógłby sprawdzić się jako radiowy jingle. Na dłuższą metę nie byłym w stanie wysłuchać utworu do końca. Nie się tu nie dzieje. Z pewnością będą tacy, którym się to spodoba. Od siebie dodam, że gdybym miał odpowiedni sprzęt on takich utworów - tak męczących i tak przesadnie beznadziejnych, mógłbym produkować po kilka na minutę.

TEWEBRIS

„Atmosphere”

Właściwie to nie wiem, dlaczego ten zespół ma być tak popularny. Właściwie to nie wiem, dlaczego ten zespół ma być tak popularny. Właściwie to nie wiem, dlaczego ten zespół ma być tak popularny. Właściwie to nie wiem, dlaczego ten zespół ma być tak popularny.

ODKRYTA AMERYKA

„Izolator”

Chłopaki nie odkryli Ameryki. Sam preferuję dłuższe numery, ale tu zostało się dzieje. Wskazywa jest w porządku dopóki nie pojawi się wokół. Gitary są bardzo fajne i wybrałem sobie zupełnie inny wokół. Moim zdaniem, koczni tej muzyki można dopatrywać się w dawnym rocku progresywnym.

18

Mały Piotruś i Czaruś astmatyk.

¶ Piątek-sobota 7-8 listopada 1997

MAGAZYN GAZETY 9

Nowe imię

Mały Piotr mieszkał w Olsztynie u dziadków, bo rodzice mieli ciasno. Lubiał chodzić z babcią do lasu. Babcia mówiła: „Bez Boga ani do proga”. Przystępował do komunii gorliwiej niż koledzy. Przed lekcjami szedł do kościoła Serca Jezusowego i modlił się. – Miałem lepszy kontakt z dziadkami i rówieśnikami niż z rodzicami – wspomina. – Uciekałem w muzykę i literaturę grozy. Sam nie wiem, przed czym. Nie mogę powiedzieć, że nie byłem kochany, albo że rodzice się mną nie interesowali. Może to, co mi dawali, nie było tym, czego oczekiwałem.

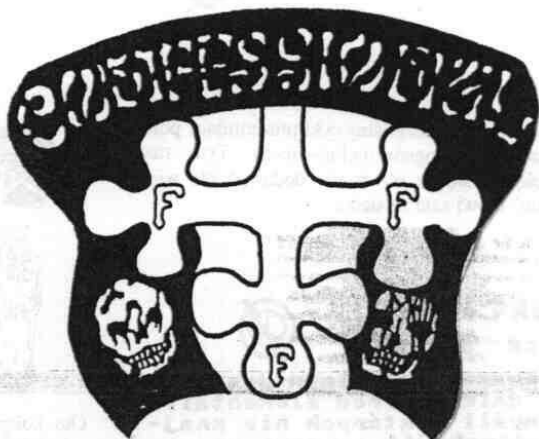
Gdy miał 19 lat, zmienił imię na Peter i założył zespół metalowy Vader. Nazwę zaczerpnął z „Gwiezdných wojen”, od mrocznego rycerza. Peter ma dziś 32 lata, odniósł europejski sukces w black rocku, jego ramiona zdobiją dwa tatuaże. Spośród węzowatych macek wylania się głowa kozła, w którą wpisana jest twarz Chrystusa w cierniowej koronie, jego ramiona zdobiją dwa tatuaże. Na drugim ramieniu, w podobnej oprawie, odwrócony krzyż. – To są symbole mojej wiary i antyklerykalizmu – mówi. – Wierzę w naturę. Jest bezcielesna, lecz może przybrać każdą formę. Bóg został wykorzystany do uciemnienia ludzi. „Biblia Szatana” jest alternatywą dla skostniałego i skorumpowanego chrześcijaństwa.

Mały Czarek mieszkał w Morągu w rodzinie obojętnej religijnie. Gdy miał trzy lata, zachorował na ciężką astmę. Nie chodził do przedszkola. Nie grał z chłopakami w piłkę. Nie rósł. – Miałem trudności w kontaktach z rówieśnikami – opowiada. – Szukałem sił, które pomogłyby mi przezwyciężyć chorobę. Nie wiem, kiedy pojawił się w moim życiu satanizm. Wiem, że jest.

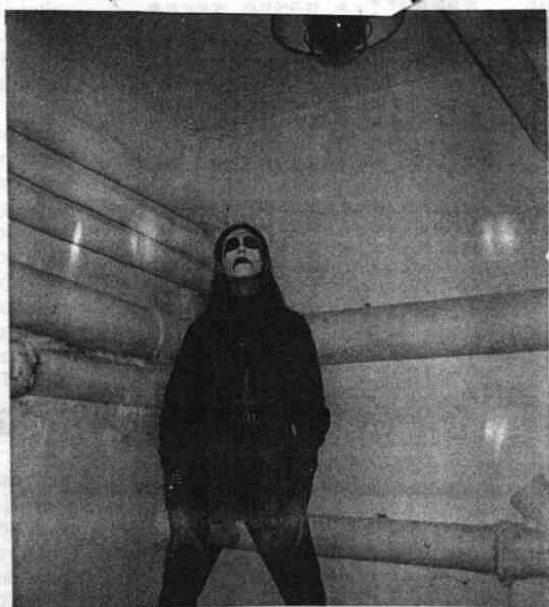
Zmienił imię na Cezar i założył zespół metalowy Christ Agony. Dziś ma 27 lat, wydaje kompaktki, nosi pierścionek z pentagramem i dwa tatuaże. Jego prawy przegub oplata ciemniowa korona. Na lewym ramieniu widnieje pentagram i głowa w węzach. Nie uwolnił się od choroby, ale kiedy śpiewa, astma nie ma do niego dostępu.

– Może widziałem szatana w snach, a może na ulicy... – mówi.

Tych dwóch mężczyzn łączy coś jeszcze. Oczywiście kryształkami lodu na dnie.



21



„Tu synowie nocy i księżycy, synowie śniegu i lodu, to My bezbożni spowiednicy z pogańskiego *Confessional*. Posyłam nasze materiały abyś zaprezentował nasze pogańskie osoby w swoim zine.

Oto historia naszej pogańskiej hordy. Początki sięgają sierpnia 1993 A.S. Pierwsza nazwa to Inkwizytor. Początkowo skład tworzyli: Ajwaz (dr), Locusta (g), Elohim (voc). W listopadzie do zespołu dochodził Orcus i przejmując wokół po Elohimie (przez chwilę Elohim nie za bardzo ma co robić i kurewsko nudzi się na próbach -red) Po opuszczeniu przez Locustę i Elohima kapela zmienia nazwę na *Confessional*. Obecny skład to: Ajwaz (dr, b), Orcus (g, voc). Pierwsze demo nosi tytuł „FFF”. Nagrane zostało 21. grudnia 1994 A.S. przy pomocy sesyjnych muzyków: Maccka i Dárka. Druga taśma jest już gotowa i zatytułowana jest „RIP Euronymous”. Jest to hold złożony wielkiemu czarnemu bratu składający się z jednego niesamowicie mrocznego utworu. Zostanie ono wydane w drugą rocznicę śmierci Euronymous'a.

Czekam na Twoją odpowiedź. Baz zawsze wierny Ciemności, a nagroda będzie wielka. „RIP Euronymous” to Zło, czyste szaleństwo i prawdziwa ciemność.”

Hmmm...kurwa, zatkalo mnie. Nigdy głupota nie była tak ewidentna i dobitną, komentarz jest tu całkowicie zbędny. Nie trzeba zadawać żadnych pytań, gdyż myślą nie skalany kretynizm bije od nich jak blask od słońca.

Wystarczy połączyć wszystkie elementy typu logo, zdjęcia i wypowiedzi by mieć pełen obraz. Aaa, zapomniałem wspomnieć tu o muzyce tych piwnicznych ciulów. Hmm, przy nich Triglav brzmi jak mistrzowie swych instrumentów, to jest tak gówniane, że nie wysłuchałem 1 utworu z 1 demo do końca. Nagrywali to podobno w studiu radiowym lecz lepsze brzmienie można uzyskać nagrywając próbę na dyktafon z drugiego pokoju. Nie, nie mogę już więcej pisać o tym gównie... Polecam dokładne przyjrzenie się zdjęciu, ten pedał ma odwrócony krzyż drewniany wcześniej wiszący na ścianie, pewnie zajełab go mamie...
Orcus, os. Dywizjonu 303 5/146, 31-871 KRAKÓW



W poprzednim numerze rozpoczęliśmy cykl prezentujący polskie organizacje satanistyczno-pogańsko-chuj-wie-co. Tym razem The Black Temple. Myślę że nie trzeba dodawać nic więcej, niech ich „program” mówi sam za siebie...

The Black Temple Anti-Peace Front



- 1) Naszym przekazem astralnym jest nasz umysł gdzieś daleko wśród elementali krąży nasze myśli w których nie znajdziesz słowa „pokój”, a nasze serce tętni wraz z werblami tanej strony.
- 2) Nasz symbol to przekreślony znak pokoju tzn. „pacyfa”, oznacza on, że odwracamy pokój, gdyż on nas eksterminuje.
- 3) The Black Temple & Anti-Peace Front mają jedno zadanie - oczyścić świat z kłamców, dyletantów, a nade wszystko humanitarnych śmieci, podążając w imię prawdy obrócimy ich w perzynę.
- 4) Nasz kult to elita elity, zgromadzenie zgromadzenia, nienawiść i ogień pod jedną flagą, która będzie powiewała pod wpływem podmuchów wiatru do końca...



Wszystkich zainteresowanych w uczestnictwie prosimy o podesłanie do nas odpowiedzi na poniższe pytania:

1. Czy należałeś przedtem do jakiejkolwiek organizacji? Jeśli tak to do jakiej?
2. Czy uważasz, że praktykowanie magii wprowadza nas w świat mistycyzmu?
3. Czy kiedykolwiek miałeś kontakt z wyższym astralem?
4. Czy nie uważasz, że nasz świat jest pełen kłamców, dyletantów i humanitarnych śmieci?
5. Czy nie sądzisz, że polska stała się nielojalna wobec swego dziedzictwa odrzucając tradycje i osłabiając się moralnie?
6. Czy popierasz doktrynę machiavellego?

c/o **BTAS PRZEMIER**
PODWISŁOCZE 24/187
35-318 RZESZÓW
POLSKA

PS: Listy od pozerów, RIP-OFF'S, kaleczących nasz język i humanitarnych śmieci **NIE BĘDĄ** brane pod uwagę tak samo z resztą jak od ludzi podążających za modą i komercją.



H.D.M.B.
WRZESIEŃ
1995 ROK



colombian



black metal circle



Oto kolejny ewenement, kolumbijscy dealerzy zakładają klub miłośników BM. Wydawało mi się, że po Izraelskim BM nic mnie już nie zaskoczy, a jednak...

Nie byłoby to jeszcze tak „przeróżające” gdyby nie fakt, że twierdzą oni... a zresztą sami przeczytajcie:

Teraz możecie zobaczyć ich świat przez ich własne oczy...

Zrozumieć co oni myśleli i w co wierzyli - i ciężko walczyli aby to trzymać.

-Używając słów i wyobrażeń naszych indian -

(Jego oczy widziały to co wasze nie mogły. Do teraz...)

Odkrycie święty ŚWIAT WEWNĘTRZNY wielkiego mistrza. Gdzie pieśń i taniec i rytuał były podstawami życia (coż, chłopcy lubią sobie potańczyć - red.)

Zobaczcie jak nasi amerykańscy Indianie uczyli się sekretów naturalnego świata od mówiących NIEDZWIĘDZI, sprawnych KOJOTÓW i pilnujących SÓW.

Odkrycie rośliny, które leczą...

Potęę FETYSZÓW i TABU (jacyś jebani zboczeńcy... - red.)

Zrozumcie rolę SZAMANA.

Odkrycie tajemnice wizyjnej jazdy z WIATRAMI... (??? - red.)

Paunisi podążając ŚCIEŻKĄ WOJOWNIKA zasiedlają nowy kontynent i PIERWSI AMERYKANIE są świadkami cyklu lamanych traktatów które prowadzą do little big horn (to powinni pisać dużą literą - red.) podczas WOJNY O ZACHÓD.

Byli WODZAMI i SZAMANAMI, ŁOWCAMI, WOJOWNIKAMI, ARTYSTAMI I BAJARZAMI...

Ludźmi geniuszu, którzy sprawili, że pustynia rozkwitła, Zbudowali medyczne koła aby obserwować NIEBIOŚA i CYWILIZOWALI (się?) na sto lat zanim przybyli Europejczycy. Jest tutaj, gdzie człowiek zaprzecza OTCHŁANI...

...I penetruje tajemnice...

...Czasami aby nie powrócić...

JAKAŚ DUMNA RASA. Z symbolami jego legend...

I bronią wycelowaną w niebo

To jest AMERYKA: europa...

(carlos a.)

O otchłani (...) matko samotności i mgły!! - co za niszczący duch pozbawił mnie głowy w twoim zielonym lesie...

(j.e.r.)

Ciężko z tego cokolwiek zrozumieć, można jednak zauważyć, że mamy tu do czynienia z dumnymi Indianami, którzy są dumni z historii USA i dziwnym sposobem zapominają, że ich kraj od miejsc tych wydarzeń dzieli sporo ponad kilka tysięcy kilometrów. Co Indianie stworzyli w Kolumbii? Oczywiście nie licząc plantacji mafijnych.

BLAZING ETERNITY

ZAGRAJ TO JESZCZE RAZ, SAM...

23

Po raporcie z Izraela przedstawiamy kapelę „trendowatego”, zakamuflowanego żyda zważającego się Peter Mesnickow (nasi wytrwali antysemitcy lowcy stwierdzili, że jest to typowe nazwisko żydowskiego emigranta z byłego ZSRR) alias Nattevogter. Nazwą jej jest Blazing Eternity i działa na terenie Danii. W 1996 wydali demo „Over Sorte Heder”, które opisują jako pokaz muzyki z zimną atmosferą, mgłą etc. Piszą też o północnej potędze i o tym, że muzyka ta nie może być słuchana przez trendów (no, wystarczy, że trendy ją nagraly...). Cały obraz zespołu przedstawia się „modnie”, więc napisaliśmy do Peterka.

I cóż się okazuje... Mesnickow stwierdza, że może nagrać nam materiał do recenzji, ale chce za to kasetę (najlepiej dwie...) z „prawdziwymi polskimi hordami, lecz nie z nazistowskim ścierwem”, oczywiście sugeruje, że posłuchałby Mastiphala z Katowic czy też Hell-Born.

Dowiadujemy się, że ten bezskórkowiec prowadzi wytwórnię Euphonius (podwytwórnię Voices Of Wonder), której symbolem jest ludzik wyrzucający swastę do kosza (co jak co, ale to mają być dumni wojownicy północy? Wyrzucający święty znak solarny? Oprócz wydawania ciulatych kapelek doom metal Mesnickow wspomaga swoich ziomeków z Grimoire wydając ich debiutancką płytę.

Tak więc, nie dajcie się zwieść „nordyckim” tytułom i nazwom, żydostwo jest na scenie nie tylko izraelskiej.

Ostatnio pojawił się kolejny trend wkurwiający władców Megalucyfers. Jest nim neo-thrash. Chyba nie musimy przedstawiać głównych „twórców” tego nurtu, takich jak na przykład Aura Noir, Inferno czy najgłupszy z nich Gehennah. Dlaczego ten trend staje się coraz bardziej popularny? Po prostu bandy pseudo-wojowników znudzone są już powagą, nienawiścią i ekstremalnością idei Black Metalu z lat 92/94. Przypomnieli sobie, że można zrobić kasę na bajkach o Szatanie tak jak zrobili to ich idole z Venom. Nie ma już zachęty do walki, jest zachęta do dobrej zabawy... mosh, headbanging, te sprawy. Zapomnieli już, że ta muzyka jest jedynie nośnikiem pewnej idei... Nie muszą już się malować (bo mają po 19 lat i, przynajmniej we własnym mniemaniu wyglądają dojrzałe), założą po dwie piesszochy, jeansową katanę i już są thrashersy. Aby pokazać jacy są dorośli i na luzie pozują do zdjęć z piwem bądź fajkami. Kurwa, nie ma jak kult. Oczywiście w dalszym ciągu ich stosunek do kościoła jest negatywny, ale są jedynie muzykami więc nie mogą nic zrobić przeciwko tej instytucji. Niektórzy, jak Gehennah znaleźli sobie cele zastępcze w rodzaju akcji „Headbangers Against Disco”. Toż to jest żalosne, od walki z religią przechodzimy do bicia jakichś cipek na dyskotekach, walka godna najodważniejszych... Oczywiście scena polska nie byłaby sobą gdyby nie skopiowała dumnych pomysłów z zagranicy, polskimi przedstawicielami tego żalospnego zjawiska jest np.: Hell-Born czy Witchmaster. Poniżej przedstawiamy niezwykle ambitny komiks wydrukowany na okładkach cyklu winyli pod hasłem Anti-disco.



HEADBANGERS AGAINST DISCO VOL. 1
SABBAT - "Baby, Disco is Fuck", GEHENNAH -
"Discodeath", INFERNŌ - "Metal Attack",
BESTIAL WARLUST - "Beerz and Blood"



HEADBANGERS AGAINST DISCO VOL. 2
USURPER - "Anno Satanas", NIFELHEIM -
"Witches Sabbat", UNPURE - "Metal Night"



HEADBANGERS AGAINST DISCO VOL. 3
TERROR SQUAD - "Discò Bloody Discò" - IRON
RAINBOW - "Rockbringer", CIANIDE - "Metal
Never Bends", LOUD PIPES - "Don't You Ever"

Tym razem chcieliśmy przedstawić prawdziwą perelkę - list przekazany przez jednego z naszych przyjaciół. Otrzymał go on z związku ze swoją działalnością, która jednak nie będzie określona gdyż nie ma ona wpływu na sam „sens” tej korespondencji...

Piszę ten list panieważ chcę wiedzieć coś na temat ostatniej produkcji zespołu ... Po prostu zobaczyłem twój adres na kasie i tak się złożyła. Jestem tym zainteresowany. Chciałbym coś więcej wiedzieć na ten temat. Są tu na ... wpływy takich grup Samael / Mayhem. Interesuje mnie kudosnictwo właśnie ucze się na Murarze. Dużo czasu spędzam przy muzyce, a moje najlepsze zespoły, które cenie szanuje to: Marduk, Abigor, Samael, Darkthrone, Gorgoroth, Ungod, Christ Agony, Kat, Impaled Nazarene, Rotting Christ, Decide, Domain, Atrocity, Unleashed. Szupio mi było pisać skoro też jestem z Opala, ale nie znam ciebie, a co do satanizmu jestem pozytywnie nastawiony. Na to narazie też napisz napisz do mnie może się spotkamy chciałbym cię poznać.

Wojtek Słupski, Narczyzów 6a, 45-229 OLES



24

IMPALED NAZARENE hail from Oulu, which is a town in Northern Finland.

The bio sez they formed the band in November '90 coz none of 'em was happy with their previous bands MUTILATION, ARDENT and ASPHYXIATION.

In February '91 they recorded a studio session tape 'Shemhamforash' which includes a megastupid intro plus eight fairly good tracks of fast grind/death.

And the music is the kind of thing that at least the Nazarene would like, if he hadn't been crucified! Yeah, fast deathcore tracks, not too original, though...slight influences are taken from PUNGENT STENCH, BLASPHEMY etc., but anyhow not straight copies.

Six of the tracks are their own, although I'd count there are only four of 'em ('Morbid Fate' seems to be the best one), I'd drop out those two 'Disgust Suite O:P' parts 1 & 2, in my opinion they're pretty stupid. The two remaining tracks are covers, the first one being E.N.T.'s 'Conned Thru Life' and the second 'Crucifixation' of DEICIDE.

IMPALED NAZARENE are brutal, yes that side is upkept, but I'd hope for more originality to their next offering. Absolutely not bad, though!

When offering this tape, you'll also get a



IMPALED NAZARENE

demo '91 of their little project band, ANUS CUNT. Yezz, you guessed right, this is the kind of noise that ANAL CUNT (or SORE THROAT, or 7 MINUTES OF NAUSEA... Etc.) plays. I see no difference in that kinda 'music'.

Znów piosze tym razem, chce wstąpić do sekty sataniistów. Od roku jestem sataniistą, ponieważ nie zgadzam się z wiarą chrześcijańską. Mam wiele powodów, ZAKŁAMIONAS! Wszyscy ci ludzie dają do tego samego, do jednego celu. Modlą się, chodzą do kościoła, wieszają w бага. Myśląc że to właściwa droga, wszystko to stania ich w jednym rzędzie. Nauczył się członka żeby się modlił, chodził do kościoła i takie tam duperele, to będzie tak postępować. Ja oczywiście nie jestem katalikiem. Moim marzeniem było cofnięcie chrztu i komuni świętej, do bierzmowania to już nawet nie posiadam. Zarazę bede po stronie mojego pana władcy Lucyfera. I nieważne ile mam lat. Jestem już sataniistą i będę walczył o swoją wiarę. Czytałem dużo o starożytności historii, i gazet hocky takich czwartki wymiar a parapsychologii, i magii. Słucham dużo muzyki „czarny metal”. Najlepszy był Enthroned „Prophecies Of Pagan Fire”

OOO SSSSS

OOO, OOO, OOO

Myślę, że jakiegokolwiek komentarze zniszczyłyby to чудо!

IDEAL SIĘGAJĄ BRUKI...



Dimmu Borgir bei der Vertragsunterzeichnung mit Markus Staiger

krótko stan podobny psychotycznemu, zachowywali się z intensywnością berserkerów, nie tylko tworząc (w tym wypadku muzykę), lecz także niszcząc... Dzieci myślały: lepiej nie dotykać się takiej muzyki, bo można mieć jeszcze problemy z policją, czy też dostać wpięderol.

Mijają miesiące, część filarów tej sceny idzie garować bądź ginie, reszta zaczyna być zniechęcona brakiem widocznych wyników, „dorasta”. Działalność tonie w stertach propozycji nagrania płyty (dzieci grać nie będą, to jeszcze wtedy zbyt niebezpieczne, ale w zaciszu domowym posłuchać i poczuć się złym można, czemu nie). Wtedy też jeden zespół za drugim zaczyna wydawać płyty...

Rekiny (a raczej psy) show businessu zaczynają wietrzyć interes, ale to jeszcze zbyt wcześnie, a nuż duże sieci dystrybucyjne zbankotowałyby tego typu przekaz. Kilku gówniarzy mających „szczęście” mieszkać w Norwegii, zaczyna wspinać się po plecach promotorów podziemnych na powierzchnię. Najlepszym przykładem może być tu Covenant który powstał „już po wszystkim” a jego twórcy ciagle nie mieli nawet 16 lat. Można to łatwo zauważyć na ich zdjęciach (z 1997) do pierwszej płyty, gdzie nie wyglądają na pełnoletnich.

W 1997 masowa „popularyzacja” Black Metalu jest już w pełnym rozkwicie, takie sprzedajne wytwórnie jak Nuclear Shit czy Century Shit, wykupują Norwegię hurtowo (wzbogacając czasami zakupy legendą ze Szwecji (Dissection) czy Grecji (Rotting Christ)). Zaprzędając się wielkim molochom zespoły rozpoczynają szybką bastardyzację idei BM. Nawet dobre zespoły zaczynają grać sieczkę pod publikę. Oczywiście w telewizji podaje się wiadomości, że np. Dimmu Borgir gra Celtic Metal i covery Metalicy.

Ukazują się teledyski, przedstawiciele pokazują się na targach muzycznych etc. Dzięki jebanym, sprzedajnym Norwegom każdy chuj może sobie posłuchać Blacku. I co większość z nich twierdzi? Ważna jest muzyka, nie przekonania.



Satyr und Waldemar (Grip)

Szczególne podziękowania należą się Dimmu Burger, Cradle of Shit i Satyrkoniowi. To właśnie scena norweska napawa nas najgłębszą pogardą... Przecież tam na każdego młodego człowieka (liczba ludności ok. 4,5 mln) przypadają dwa projekty Black Metal



Nuclear Blast Chef Markus Staiger mit Stian (Dimmu) und Peter (Hypo)

הו פקדפחמ למפחתה

העקט

Mimo iż staraliśmy się zaprezentować tutaj wywiad z izraelskim Bishop Of Hexen, to nic z tego nie wyszło. niejaki prof. Van Helsing okazał się pieprzonym rip-off'em...

Ale nic straconego – miał być izrael, będzie izrael. Mamy tu raport z izraela, który został stworzony przez najbardziej obiektywne osoby, czyli nas, na podstawie view's flyers etc.

Zacznijmy może od starych wyjadaczy spod znaku salem. To już nieomal legenda żydowskiego Death?/Black?, czy też raczej anti-nazi core. Wydali jakieś demo potem MCD czy też CD wszystko jedno. Skład tworzą Glora Hirsch, Lior Mizrahi, Michael Goldstein, Amir oraz Ze'en Tanabaim. Te dupki nie mają dobrej reputacji na „ziemi świętej”, są uważani za gwiazdorów etc.

Przejdźmy teraz do Acheron Gates, z całą pewnością najbardziej interesującego zespołu, tworzyli oni tzw.

„Izraelic Black Metal Mafia”. Tworzyli bowiem od dawna słuch o nich zaginał. Słyszałem jakoby liderzy tego zjawiska ze względu na swe nazistowskie poglądy i „niegodne pochodzenie” popełnili samobójstwa, no i chwala im za to!!! Przed śmiercią (?) wydali demo „Forest Of Dark Mayhem”. Przejdźmy może do czegoś bardziej współczesnego, na pierwszy ogień w/w Bishop Of Hexen, najbardziej syjonistyczny z beznapletkowców. Wydali demo „Ancient Hymns Of Legends And Lore”, które według nich jest najlepszym nagraniem w „Black Metalu”. Gdy edytor Nordic Vision nie był nim całkowicie zachwycony, został przez nich „obrażony” mianem nazisty, który nie ma pojęcia o muzyce. Oprócz tego, że to skurwiele rip-offy warto dodać, że inspirowa ich średniowieczne legendy izraela i zapewne przypowieści biblijne. Wydali płytę dla koreańca z Hammerheart Prod.

Bardzo wiele ciekawego dzieje się w Rishonle Zion gdzie rządzi Adversary. Tworzą go Black Gramour, Belagor, Abhorrent Usurper oraz Imposer Celtil, nagrali prom-'94 „Eternal Winter Night”, który zawiera utwory zła i nienawiści. Co ciekawe nie wymagają IRC ani dolca przy pisaniu jakichkolwiek liścików. No i co najważniejsze nie uważają się za żydów... gdyż według teorii Belagora żyd to taki człowiek co zapierała do synagogi i odpierdała modły do Jahwe, a oni nie mają z tym nic wspólnego.

Przejdźmy może do Melechesh – dobrych kumpłów Adversary. Tym razem mamy do czynienia z duchową stolicą państwa izrael, Jerozolima, bo właśnie tu siedzibę ma Melechesh. Zespół tworzy pięciu semitów: Thamuz, Moloch, Melechesh Ashmedi, Cimeries (miłośnik Conana...) i Lord Curse. Wydali demo „As Jerusalem Burns” a ich muzyka oscyluje w klimatach „Holocaustic Assyrian Black Metal” i „Unholy Mesopotamian Black Metal”. Twierdzą, że nie mają nic wspólnego z żydami i są dumnymi potomkami Asyryjczyków, hmmm, było nie było też semici.

No i na koniec zostało nam Grimoire, tworzą je m in. Lord Koder oraz Lord Y. Lahaw. Nagrali demo z, jak to reklamują, melodyjnym Black Metalem. Dwa poprzednie bandy określają ich jako trendów, złodziei i... żydów. Zdziwiający jest fakt, że z wyjątkiem dumnych syjonistów z Bishop Of Hexen wszyscy izraelscy muzycy BM zapewnniają, że nie mają nic wspólnego z jakże dla nich obraźliwym słowem „jew”.

Na dzień dzisiejszy to chyba wszystko, więcej judaików zobaczycie na wkładce kompilacji Israheller przedstawionej obok. O wszelakich zmianach, rosadach personalnych, samobójstwach czy innych czynach sado-maso zachodzący w krainie jezusa informować będziemy na bieżąco...



<p>SALEM</p>  <p>YES TO MATCH A SCULL TAKEN FROM THE ALBUM "EYES TO MATCH A SCULL" SALEM NO BLOOD GHASTLY GERMANY</p>	<p>ORPHAN LAND</p>  <p>EL MEDO NA ALA TAKEN FROM THE ALBUM "EL MEDO NA ALA" ORPHAN LAND "OO WASH EAST" 11 & POTCHING ST ASSET TIGHT TIGHT ISRAEL</p>	
<p>BETRAYER</p>  <p>IGNORANT MIND TAKEN FROM THE DEMO "IN THE OUT THERE" BETRAYER "OO WASH EAST" 11 & POTCHING ST ASSET TIGHT TIGHT ISRAEL</p>	<p>HUMAN SECTOR</p>  <p>BEYOND THE CLOUDS HUMAN SECTOR "OO WASH EAST" 11 & POTCHING ST ASSET TIGHT TIGHT ISRAEL</p>	<p>ENOCHIAN KEY</p>  <p>BY THE COLDEST CLAWS ENOCHIAN KEY "OO WASH EAST" 11 & POTCHING ST ASSET TIGHT TIGHT ISRAEL</p>
<p>SERVANTS' GLORY</p>  <p>PULA DANURA SERVANTS' GLORY "OO WASH EAST" 11 & POTCHING ST ASSET TIGHT TIGHT ISRAEL</p>	<p>ARMAGEDDON</p>  <p>GOD IS ON THE PARADE ARMAGEDDON "OO WASH EAST" 11 & POTCHING ST ASSET TIGHT TIGHT ISRAEL</p>	<p>SUPERIOR</p>  <p>BELIEVE IN ME SUPERIOR "OO WASH EAST" 11 & POTCHING ST ASSET TIGHT TIGHT ISRAEL</p>
<p>ENORMITY</p>  <p>THE TALE OF INSANITY TAKEN FROM THE DEMO "THE TALE OF INSANITY" ENORMITY "OO WASH EAST" 11 & POTCHING ST ASSET TIGHT TIGHT ISRAEL</p>	<p>SPIRITS</p>  <p>INSIDE MY DREAM SPIRITS "OO WASH EAST" 11 & POTCHING ST ASSET TIGHT TIGHT ISRAEL</p>	<p>AZAZEL</p>  <p>GOATIA AZAZEL "OO WASH EAST" 11 & POTCHING ST ASSET TIGHT TIGHT ISRAEL</p>
<p>LEHAVOTH</p>  <p>GEV BEN HENON TAKEN FROM THE DEMO "WITHIN COURSE" LEHAVOTH "OO WASH EAST" 11 & POTCHING ST ASSET TIGHT TIGHT ISRAEL</p>	<p>MERCENARY</p>  <p>THE MERCENARY WITHIN TAKEN FROM THE DEMO "THE MERCENARY WITHIN" MERCENARY "OO WASH EAST" 11 & POTCHING ST ASSET TIGHT TIGHT ISRAEL</p>	

The CHURCH of SATAN



JOIN NOW!

96-07
SAN FRANCISCO
CHURCH of SATAN * P.O. BOX 210666 CA. 94121